Sąd Najwyższy
Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

2/2017

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych

REDAKCJA
Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski, Izabela Twardowska-Mędrek

SEKRETARZ REDAKCJI
Hanna Elba
tel. 22 530 83 28

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Spis treści

I. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Umowne ustalenie i realizacja po rozwodzie alimentacji na rzecz byłego małżonka (III UZP 2/17)……...4
Definicja przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego (III SZP 2/16)……12

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Tezy bieżących orzeczeń (dr Izabela Twardowska-Mędrek)……...42

I. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Umowne ustalenie i realizacja po rozwodzie alimentacji na rzecz byłego małżonka (III UZP 2/17)

Postanowieniem z 24 stycznia 2017 r., II UK 606/15 Sąd Najwyższy zwrócił się do powiększonego składu Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

"Czy umowne (dorozumiane) ustalenie i realizacja po rozwodzie alimentacji na rzecz byłego małżonka mogą być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016, poz. 887 ze zm.), nawet wtedy gdy osoba alimentowana była wyłącznie winna rozkładu pożycia ?"

Sąd Apelacyjny w G. wyrokiem z 10 czerwca 2015 r. oddalił apelację skarżącego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 24 października 2014 r., który uwzględnił odwołanie wnioskodawczyni Z. P. od decyzji pozwanego z 15 maja 2014 r. i przyznał jej prawo do renty rodzinnej od 5 czerwca 2014 r. po zmarłym 4 grudnia 2009 r. M. P. Pozwany odmówił wnioskodawczyni renty rodzinnej, gdyż przed śmiercią doszło do rozwodu małżeństwa i nie miała alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową. Wnioskodawczyni wskazała na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 i niekonstytucyjność regulacji z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Rozwiedzeni małżonkowie zawarli bowiem dorozumianie umowę i wnioskodawczyni była alimentowana do śmierci.

Sąd Okręgowy ustalił, że związek małżeński M. P. i Z. P. zawarty w 1984 r., został rozwiązany przez rozwód z winy żony 27 marca 1997 r. (zdrada małżeńska). Pomimo rozwodu do śmierci M. P. 4 grudnia 2009 r. sytuacja życiowa nie uległa zmianie, byli małżonkowie nadal wspólnie zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, tj. robili wspólne zakupy, wspólnie spożywali posiłki. Przez większość czasu M. P. był jedynym żywicielem rodziny i dostarczał środki utrzymania, np. pieniądze na żywność, pieniądze na odzież, opłacał rachunki za media, zarówno na ich troje dzieci, jak i utrzymywał wnioskodawczynię. W okresie kiedy wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową M. P. ponosił znaczną część wydatków ujętych w budżecie domowym. Po nawrocie choroby u wnioskodawczyni opiekował się nią i kupował dla niej leki. M. P. i Z. P. planowali ponownie zawrzeć związek małżeński. Dzieci dowiedziały się o rozwodzie rodziców po osiągnięciu pełnoletności. M. P. i Z. P. planowali ponownie zawrzeć związek małżeński, w planach tych przeszkodziła nagła śmierć ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy w ocenie prawnej odwołał się do przepisów art. 65 i art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach oraz do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, który orzekł, że art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego

strony ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Prawo do renty rodzinnej powstaje w razie utraty żywiciela rodziny. Celem renty rodzinnej jest zapewnienie osobom bliskim kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Jest świadczeniem niejako „zastępczym", „wtórnym" w stosunku do emerytury lub renty zmarłego żywiciela. Regulacja z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach nie uwzględnia tego, że obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami może być realizowany dobrowolnie (uchwała Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13). W tej sprawie, mimo rozwodu, byli małżonkowie prowadzili nadal wspólne gospodarstwo domowe, a M. P. stale przez wiele lat do śmierci, dostarczał dobrowolnie Z. P. środki utrzymania, co w ocenie Sądu świadczy o dorozumianym zawarciu umowy w tym przedmiocie przez byłych małżonków. Umowa ta stanowiła źródło obowiązku alimentacyjnego M. P. wobec Z. P. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej od 5 czerwca 2014 r., tj. od osiągniecia 50 roku życia (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach).

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego. Skoro wnioskodawczyni w wyroku rozwodowym została uznana za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego, to nie mogła być uprawniona do alimentów ze strony małżonka niewinnego (art. 60 § 1 k.r.o.). Dobrowolne wpłaty na jej rzecz, sprecyzowane nawet w drodze umowy między byłymi małżonkami nie miały charakteru alimentów (art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji zauważył, że spór koncentruje się na kwestii czy wnioskodawczyni spełnia przesłanki do renty rodzinnej z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach. Sąd wskazał na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Według jednego nurtu po rozwodzie małżeństwa prawo do alimentów rozwiedzionego małżonka ustala się na podstawie art. 60 k.r.o., czyli już nie na podstawie art. 27 k.r.o. (wyroki Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07 i z 9 marca 2011 r., III UK 84/10). Według drugiego stanowiska obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. rozwiedzionego małżonka stanowi kontynuację wcześniejszego zobowiązania, stąd rozwiedziona małżonka legitymująca się w chwili śmierci męża, uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, ugodą sądową, zobowiązującą go do łożenia na jej rzecz kwoty pieniężnej tytułem przyczynienia się do zaspokajania potrzeb rodziny należy do grona podmiotów objętych normą art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10). Dla rozstrzygnięcia rozbieżności interpretacyjnych istotne znaczenie ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jedynym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Wprowadzone w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym, Trybunał Konstytucyjny uznał za konstytucyjnie nieracjonalne oraz

nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, konkludując że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Wyrok Trybunału usunął wstępnie ujawnione rozbieżności w orzecznictwie. W konsekwencji „konstytucyjnie usprawiedliwione jest stanowisko, że małżonka rozwiedziona, której były małżonek do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową". W tej sprawie zasadne jest przyjęcie, że dostarczanie wnioskodawczyni środków utrzymania świadczy o dorozumianym zawarciu przez byłych małżonków umowy w tym przedmiocie. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał zatem, że wnioskodawczyni legitymuje się po śmierci byłego męża tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia po nim prawa do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 60 Kro przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, przyznając Z. P. prawo do renty po zmarłym M. P.; 2) art. 60 k.r.o. przez przyjęcie, że Z. P. uznana wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego jest uprawniona do otrzymywania środków alimentacyjnych od byłego małżonka niewinnego, a tym samym spełnia przesłanki do uzyskania prawa do renty rodzinnej po byłym małżonku na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W przedstawionym zagadnieniu prawnym występują dwa zasadnicze problemy budzące poważne wątpliwości. Pierwszy dotyczy relacji umowy do ustawy a drugi relacji ustawy do Konstytucji.

I. Konflikt umowy i ustawy

Pierwsza część pytania wynika z założenia o samodzielności umowy (względem ustawy) jako źródła prawa do alimentów.

Materialne uzasadnienie prawa do renty rodzinnej dla rozwiedzionego małżonka wynika z tego, że po śmieci małżonka alimentującego traci alimenty, do których miał prawo za jego życia. Renta rodzinna z ubezpieczenia społecznego zastępuje wówczas te alimenty. W sprawie powstaje jednak pytanie czy decyduje samo alimentowanie czy ustawowy obowiązek alimentowania.

W przedstawionym zagadnieniu chodzi o treść (zakres) pojęcia „prawo do alimentów" z art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13 poważne wątpliwości budzi kwestia czy o tym prawie decyduje tylko ustawa czy też umowa małżonków (rozwiedzionych małżonków), która może być korzystniejsza niż ustawa.

Chodzi o to, że wedle ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.) małżonek wyłącznie winny rozwodu (rozkładu pożycia) nie ma prawa do alimentów, czyli nie uzyska wyroku alimentacyjnego zobowiązującego byłego małżonek do alimentacji (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 2 lipca 1955 r., I CO 27/55 oraz tezę XII wraz z uzasadnieniem uchwały Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86). Wówczas rozwód uchyla sam przez się obowiązek alimentacyjny od chwili uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, gdy wyłącznie winnym rozwodu jest małżonek na rzecz którego zasądzono alimenty. Małżonek winny rozkładu pożycia nie może żądać środków utrzymania od małżonka, który winy rozkładu pożycia nie ponosi. Taka jest regulacja wynikająca z ustawy (art. 60 k.r.o.). Ta regulacja nie musi jednak zamykać sprawy, gdyż małżonek niewinny może dobrowolnie alimentować małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia.

Alimenty mogą być określone w orzeczeniu sądu, ugodzie sądowej i w umowie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13). Ranga tego ostatniego źródła wzrosła po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, a na pewno nie jest mniejsza niż ugody sądowej. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 70 ust. 3 z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej w zakresie w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Powstaje jednak zasadnicze pytanie czy pozwala to ustalić prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 w oderwaniu od przepisów ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W tej sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji stwierdziły prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej, mimo iż była wyłącznie winna rozkładu pożycia. Za podstawę przyjęto umowę (dorozumianą) byłych małżonków o alimentowaniu wnioskodawczyni, które było realizowane po rozwodzie tak jak wcześniej w małżeństwie. Zasadniczym oparciem dla rozstrzygnięcia był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13. Choć podstawą materialną zasądzonego prawa jest umowa byłych małżonków, to Sąd w ogóle nie analizował jej (przynajmniej według treści uzasadnienia) w kontekście zgodności umowy z przepisami k.r.o., w szczególności z wyłączeniem wedle ustawy prawa do alimentów dla małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Na podstawie uzasadnienia wyroku objętego skargą można przyjąć, że decydowało faktyczne i dobrowolne alimentowanie małżonka winnego przez małżonka niewinnego, czyli to, że umowa jest korzystniejsza niż ustawa. W konsekwencji jako samodzielny i korzystniejszy tytuł umowa (nawet dorozumiana) składałaby się na „prawo do alimentów” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

Rozpoznanie skargi kasacyjnej zależy od odpowiedzi na pytanie jaka jest treść „prawa do alimentów” z art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r., warunkującego uprawnienie do renty rodzinnej, w odniesieniu do rozwiedzionej małżonki wyłącznie winnej rozwodu (rozkładu pożycia).

Po wskazanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego niewątpliwie doszło do zmiany stanu prawnego. Uchylone zostało ograniczenie, że prawo do alimentów zależy od posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową. Orzeczenie zwiększyło krąg małżonków rozwiedzionych uprawnionych do renty rodzinnej o tych, którzy byli uprawnieni do alimentów, ale nie zostały im ustalone w wyroku lub w ugodzie sądowej. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że chodzi o byłe małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o. Stwierdzono niekonstytucyjność regulacji wynikającej z tego, że prawa do renty rodzinnej pozbawione były rozwiedzione małżonki, które należne im alimenty wyegzekwowały pozasądowo, w drodze porozumienia z byłym małżonkiem. Trybunał potwierdził, że jeśli podstawą takiej alimentacji było porozumienie stron, to pozycja małżonka rozwiedzionego nie powinna być gorsza niż małżonka, który prawo do alimentów miał ustalone w wyroku lub ugodzie sądowej. Z uzasadnienia wyroku można wywnioskować, iż nie zmienia to prawa materialnego, czyli w tym przypadku art. 60 § 1 k.r.o. W aspekcie normatywnym decyduje jednak sentencja wyroku Trybunału. Znaczenie zmiany stanu prawnego po wyroku Trybunału wynika z konieczności legitymizowania indywidulanej umowy małżonków jako źródła alimentów. Odejście od ograniczenia tytułu do alimentów tylko do wyroku i ugody sądowej, wyraźnie wskazuje na porozumienie, czyli umowę stron jako samodzielne źródło prawa i podstawę obowiązku alimentacyjnego (por. wskazana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2013 r., III CZP 85/13).

Uprawniona może być zatem teza, że nie tylko w art. 60 k.r.o. musi być osadzone prawo do alimentów po rozwodzie.

Jeszcze przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego prawo do alimentów małżonka rozwiedzionego z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej nie było prostym odbiciem art. 60 k.r.o., czyli regulacji określającej prawo małżonków do alimentów po rozwodzie. Ujawniła się sprzeczność w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do treści tego prawa. Stwierdzono bowiem, że z orzeczeniem rozwodu ustaje uprzedni obowiązek alimentacyjny orzeczony na podstawie art. 27 k.r.o. Czyli podstawą alimentów po rozwodzie jest tylko art. 60 k.r.o. a nie art. 27 k.r.o. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 39/11 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 84/10 a także odpowiednio w przypadku separacji wyrok z 9 sierpnia 2007 r., I UK 67/07). Z drugiej strony przyjęto, że orzeczone alimentowanie, które ma uzasadnienie w art. 27 k.r.o. przenosi się na czas po rozwodzie i może obowiązywać aż do śmierci zobowiązanego, chyba że wcześniej wystąpił i uzyskał uchylenie obowiązku (wyroki Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2011 r., III UK 69/10 i 18 grudnia 2014 r., III UK 54/14). Można twierdzić, że ta sprzeczność orzecznictwa jest bez znaczenia, gdyż w obecnej sprawie nie było orzeczenia zobowiązującego do alimentowania na podstawie art. 27 k.r.o. Zarzut taki tylko pozornie może być zasadny, gdyż w aspekcie sformułowanego zagadnienia chodzi o możliwość przeniesienia obowiązku alimentowania na okres po rozwodzie, mimo iż w orzeczeniu rozwodowym i po rozwodzie nie orzekano o alimentach na podstawie art. 60 k.r.o. Czyli przyjmuje

się, że małżonek rozwiedziony zachowuje nadal prawo (tytuł) do alimentacji i w konsekwencji prawo do renty rodzinnej, choć oparciem do alimentacji jest art. 27 k.r.o. a nie art. 60 k.r.o. Syntetycznie ujęto to w tezie do wyroku z 18 grudnia 2014 r., w sprawie III UK 54/14: *Konstytucyjnie usprawiedliwione jest adekwatne stanowisko, że małżonka rozwiedziona, która po rozwodzie nadal otrzymywała od byłego męża ustalone ugodą sądową kwoty ugodzonego obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.), legitymuje się po śmierci byłego męża dobrowolnym tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową w związku z ustaniem małżeństwa przez rozwód (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).*

Odpowiedzi nie można więc zamknąć w prostym stwierdzeniu, że o prawie do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3 decyduje jedynie obowiązek alimentacyjny na podstawie art. 60 § 1 k.r.o.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego znaczenie równoprawne może mieć umowa albo nawet samo alimentowanie oparte na dorozumianej umowie stron. Akceptuje się więc oderwanie pojęcia prawa do alimentów od jego tradycyjnego rozumienia, czyli jako prawa osadzonego w ustawie Kodeks rodzinny i opiekuńczy i będącego pochodną obowiązku ustawowego (określonego w przepisie prawa pozytywnego – art. 60 k.r.o.). Skoro art. 70 ust. 3 nie warunkuje już prawa do alimentów od ustalenia tego prawa w wyroku lub ugodzie sądowej, to podstawą tego prawa może być umowa małżonków.

Nie można by uznać, że *contra legem* jest dobrowolne alimentowanie po rozwodzie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Umowa (porozumienie) dotycząca alimentów po rozwodzie, nie musi być niezgodna z prawem powszechnym (art. 56, 58 k.c.). Oczywiście nie zawsze będzie to zobowiązanie *stricte* cywilne, bo wystarczy, że alimentowanie będzie właściwe dla relacji rodzinnej i do takiej odwołał się Sąd powszechny w tej sprawie. Powstaje jednak dalsza kwestia, czy ten kierunek wykładni uprawnia tezę, że każda umowa dotycząca alimentowania po rozwodzie byłego małżonka mieści się w pojęciu prawa do alimentów z art. 70 ust. 3 ustawy.

Przeciwwagą dla powyższego wnioskowania może być stwierdzenie, że dobrowolne alimentowanie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie stanowi wypełniania obowiązku alimentacyjnego (art. 60 k.r.o.) bo prawo do alimentów w rozumieniu art. 70 ust 3 nie może być oderwane od obowiązku alimentowania, który w tym przypadku nie istnieje. Alimentowanie bez obowiązku z art. 60 k.r.o. może być rodzajem umowy renty (art. 907 k.c.).

Wcześniej zauważono, że alimentowanie z okresu małżeństwa (art. 27 k.r.o.) może przenieść się na czas po rozwodzie, czyli małżonek będzie miał prawo do alimentów i spełniać się będzie norma z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Jednak słabość tego prawa wynika z tego, że zobowiązany może wystąpić o uchylenie obowiązku alimentacyjnego orzeczonego w czasie małżeństwa wobec orzeczenia rozwodu, natomiast małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie może już żądać alimentów (art. 60 k.r.o.). Czyli uprzedni obowiązek ma tylko charakter temporalny,

choć może istnieć do śmierci ubezpieczonego (sprawy III UK 69/10 i III UK 54/14). Prawo do alimentów po rozwodzie dla małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia zależałoby wyłącznie od zachowania drugiego małżonka. Może alimentować dobrowolnie, czyli bez uprzedniego tytułu egzekucyjnego. Powstaje jednak pytanie czy świadczenie takie zawsze będzie można uznać za „prawo do alimentów" w rozumieniu art. 70 ust. 3.

Wydaje się, że mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w pojęciu prawa do alimentów z art. 70 ust. 3 chodzi tylko o prawo, które jest pochodne od alimentowania, wynikającego z obowiązku osadzonego w ustawie a nie w umowie. Umowa nie może być sprzeczna z ustawą. Czyli umowne prawo do alimentów w przypadku tej regulacji nie mogłoby pomijać zakresu ustawowego obowiązku alimentacji drugiego małżonka. Nadal decydowałoby prawo materialne a nie forma wyrażająca uprawnienie (wyrok, ugoda sądowa, umowa).

W ocenie składu kwestia ta jest znacząca i budzi poważne wątpliwości. Zmiana stanu prawnego po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wymaga jednakowej wykładni, bo wartością podstawową jest jednolitość orzecznictwa. Zagadnieniem kluczowym jest potrzeba rozstrzygnięcia czy pojęcie „prawo do alimentów" z art. 70 ust. 3 nie może być ujmowane dowolnie (*ad casum*), gdyż ma określoną treść i wyraża wspólną (jednakową) normę dla wszystkich adresatów prawa. Czyli nadal nie można pomijać zasadniczej reguły, iż małżonek wyłącznie winny nie ma prawo do alimentów po rozwodzie (art. 60 k.r.o.). Jeśli w wyroku rozwodowym orzeczono, że jest wyłącznie winny rozkładu pożycia, to nie ma prawo do alimentów na czas po rozwodzie i z tą chwilą wygasa jego prawo do alimentowania orzeczone na podstawie art. 27 k.r.o. Skoro decyduje ustawa, to w tym przypadku nie pozwala na korzystniejsze (umowne) ukształtowanie prawa alimentów po rozwodzie w rozumieniu art. 70 ust. 3 (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r., II UK 135/08; z 16 marca 1999 r., II UKN 521/98; z 29 października 1998 r., II UKN 286/98 z 22 stycznia 1998 r., II UKN 461/97). Umowa może być nadal realizowana, jednak i w tym przypadku decydowałaby ustawa, czyli nie można stwierdzić, że po rozwodzie małżonek wyłącznie winny ma prawo do alimentów, bo drugi małżonek nie ma obowiązku alimentacji i tylko taki obowiązek ma na uwadze art. 70 ust. 3, a nie dowolny (umówiony), do czego może skłaniać wykładnia prawa po wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

II. Problem niekonstytucyjności regulacji

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r., SK 61/13, dotyczy art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Nie dotyczy jednak art. 60 k.r.o. Można więc twierdzić, że Sąd rozstrzygając o prawie do renty rodzinnej nadal musi sprawdzić spełnienie ustawowych przesłanek alimentacyjnych z art. 60 § 1 k.r.o. Czyli wyłączna wina rozkładu pożycia wykluczałaby prawo do alimentów na podstawie tego przepisu i konsekwentnie prawo do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3.

Nie można jednak stwierdzić, że rodzina jest chroniona tylko w czasie trwania związku małżeńskiego (art. 18 i art. 71 Konstytucji). To małżeństwo jest źródłem alimentów dla rozwiedzionego małżonka, które świadczone są mimo rozwodu. Pozwalałoby to na ocenę indywidulanej sytuacji małżonka rozwiedzionego w aspekcie naruszenia zasady sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji) i zasady proporcjonalności (art.

31 ust. 3 Konstytucji). Brak prawa do alimentów na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. jest wyjątkiem i nie musi każdorazowo oznaczać utraty alimentów a w konsekwencji prawa do renty rodzinnej. Zasadą jest alimentacja po rozwodzie a wyjątkiem jej odmowa. Brak prawa do alimentów to sytuacja wyjątkowa, bo dotyczy tylko przypadku małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia a nie innych przypadków, m.in. gdy orzeczono rozwód bez orzekania o winie albo z winy obu stron (art. 60 § 1 k.r.o.). Powstaje pytanie czy w każdym przypadku ten wyjątek powinien negatywnie przesądzać o prawie do renty rodzinnej (art. 70 ust. 3). Jeżeli małżonek niewinny żąda rozwodu z wyłącznej winy drugiego małżonka i skutkiem rozwodu nie dochodzi do zasadniczej zmiany w dotychczasowym alimentowaniu a stan taki trwa przez niekrótki czas (kilkanaście lat po rozwodzie), to powstaje uzasadnione pytanie czy odmowa renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku art. 60 § 1 k.r.o. jest sprawiedliwa i proporcjonalna. Przepis art. 70 ust. 3 stanowi o prawie do alimentów a nie o obowiązku alimentacyjnym. Jeśli trzymać się zasady, że system jest jednolity i pojęcia z obu ustaw nie mają różnych znaczeń, to problem dotyczy tylko prawa rodzinnego. Różne mogą być przyczyny wyłącznej winy, oczywiście zdrada małżeńska nie jest przyczyną błahą. Jednak w małżeństwie jest też sfera materialna (alimentacyjna) i tą relację obejmuje społeczne ubezpieczenie rentowe. Po rozwodzie trwać może dalsza alimentacja i wzajemna pomoc. Orzeczenie wyłącznej winy jednego małżonka rozkładu pożycia dla relacji materialnej (alimentacyjnej) może być bez znaczenia. Renta rodzinna zastępuje alimentację otrzymywaną za życia zmarłego. Powstaje więc pytanie co ma przeważyć, czy uzasadnione i potrzebne w stosunkach społecznych alimentowanie byłych małżonków, zatem takie jak w czasie małżeństwa, czy też orzeczenie rozwodu z wyłącznej winy alimentowanego. Jak pokazuje stan faktyczny sprawy po rozwodzie nie zawsze dochodzi do utraty alimentacji. Wydaje się, że swoista „kara” w orzeczeniu rozwodowym nie musi zamykać prawa do alimentowania, skoro uprawnione jest rozdzielenie sfery materialnej od zawinionej przyczyn rozwodu (nawet obowiązku wierności). Nie pomija się określonego modelu rodziny, który określa prawo pozytywne. Wyraża ono to co społeczeństwo uznaje za potrzebne, co toleruje a co wyklucza. W tym przypadku rodzina dalej istniała, małżonkowie razem żyli i wychowali dzieci. Związek trwał aż do śmierci z zachowaniem wzajemnej pomocy i alimentacji, czyli tak jak w małżeństwie. Uzasadnia to zasadniczą wątpliwość, czy prawo do alimentów z art. 70 ust. 3 ma być zależne w każdej sytuacji od braku wyłącznej winy małżonka w rozkładzie pożycia, który występuje o rentę rodzinną czy też można stwierdzić, że takie rozstrzygnięcie w indywidulanej sprawie może być niezgodne z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) lub z zasadą sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji). Dotyczy to sytuacji, gdy więź rodzinna zostaje zachowana przez niekrótki czas aż do śmierci małżonka, który alimentował przez cały czas drugiego małżonka, choć ten został uznany wyłącznie winny rozkładu pożycia. Takie rozstrzygnięcie nie wydaje się niedopuszczalne tylko dlatego, że wedle dotychczasowego porządku małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie ma prawo do alimentów po rozwodzie.

Reasumując, uzasadnienie przedstawianego zagadnienia wynika z poważnych wątpliwości w wykładni prawa po zmianie art. 70 ust. 3 wynikającej z orzeczenia

Trybunału Konstytucyjnego. Wzmacnia ono rangę indywidualnej umowy (nawet dorozumianej) małżonków co do alimentowania po rozwodzie, której nie można pominąć. Skłaniałoby to do tezy, iż rzeczywiste i uczciwe alimentowanie, takie jak w małżeństwie, może być uznane za spełnienie prawa do alimentów w rozumieniu art. 70 ust. 3.

Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych nie obowiązują zasady współżycia społecznego (art. 8 k.p., art. 5 k.c.). Jednak schematyczne (modelowe) orzekanie w każdym przypadku może pomijać sytuację w indywidualnej sprawie, która powinna skłaniać i uzasadniać stwierdzenie naruszenia zasady proporcjonalności lub zasady sprawiedliwości w odmowie prawa do renty rodzinnej. W konsekwencji orzeczenie może być niesprawiedliwe (*summum ius summa iniuria*).

Definicja przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego (III SZP 2/16)

Postanowieniem Sądu Najwyższego z 26 października 2016 r. ,III SK 56/15 sąd zwrócił się do powiększonego składu Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

1. Czy przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. 2006, Nr 132, poz. 858 ze zm.) jest przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług, zakończoną studzienką, z siecią kanalizacyjną: a) na odcinku od studzienki do sieci kanalizacyjnej, b) na odcinku od studzienki do granicy nieruchomości, c) na odcinku od budynku do studzienki?

2. Czy przyłączem wodociągowym w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. 2006, Nr 132, poz. 858 ze zm.) jest przewód łączący sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług na całej swojej długości, czy też odcinek przewodu między granicą nieruchomości a wewnętrzną instalacją wodociągową w tej nieruchomości?

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka Akcyjna w K. (powód) jest przedsiębiorcą prowadzącym na terenie Gminy Miejskiej K. działalność polegającą na zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowy odprowadzaniu ścieków. Powód, mocą uchwały Rady Miejskiej K., został zobowiązany do wydawania warunków przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zgodnie z którymi przyszły odbiorca usług świadczonych przez powoda zobowiązany jest do wybudowania na własny koszt odcinka instalacji wodociągowej, obejmującego odcinek od instalacji wewnętrznej zlokalizowanej w budynku do miejsca włączenia przewodu do sieci wodociągowej, zlokalizowanej poza granicą jego nieruchomości. W zakresie instalacji kanalizacyjnej na odbiorcy ciąży obowiązek wybudowania na własny koszt wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej (na którą składa się przewód odprowadzający ścieki oraz studzienka kanalizacyjna położona na jego nieruchomości gruntowej) oraz przyłącza (rozumianego jako przewód łączący instalację kanalizacyjną z siecią kanalizacyjną znajdującą się poza granicą nieruchomości odbiorcy).

Decyzją z 14 listopada 2011 r., Nr RKR- 44/2011 Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes Urzędu) uznał za praktykę ograniczającą konkurencję działania powoda polegające na nadużywaniu pozycji dominującej na lokalnym rynku zbiorowego zaopatrzania w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej K., wskutek narzucenia przyszłym odbiorcom uciążliwych i przynoszących powodowi nieuzasadnione korzyści, warunków przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacji, w świetle których odbiorcy zobowiązani są do wykonania na własny koszt części robót nie stanowiących - co do zakresu - prac związanych z budową przyłącza, o którym mowa w art. 2 pkt 5 i 6 ustawy z 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2006 r. Nr 132, poz. 858 ze zm., dalej jako ustawa o zaopatrzeniu w wodę lub ustawa), tj. budowy na własny koszt części sieci wodociągowej i kanalizacyjnej od studzienki lub granicy nieruchomości do miejsca włączenia do sieci, co stanowi naruszenia art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm., dalej jako uokik). Prezes Urzędu nakazał powodowi zaniechanie stosowania tej praktyki oraz nałożył na niego karę pieniężną w wysokości 917.745,00 zł.

Wyrokiem z 9 grudnia 2013 r., XVII AmA 1/12 Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie powoda od decyzji Prezesa UOKiK.

Sąd pierwszej instancji podzielił dokonaną przez organ ochrony konkurencji wykładnię art. 2 pkt 5 i 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą w przypadku odprowadzania ścieków, przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy z siecią kanalizacyjną już za pierwszą studzienką, a w przypadku jej braku - do granicy nieruchomości. Przyłączem wodociągowym jest natomiast odcinek przewodu łączącego sieć wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług wraz z zaworem za wodomierzem do granicy tej nieruchomości (a nie do punktu włączenia do sieci).

Sąd Okręgowy przyjął, że z ustawy o zaopatrzeniu w wodę nie wynika, by na właścicielach nieruchomości ciążył obowiązek partycypacji finansowej w realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie sieci lub urządzeń wodociągowych, bądź kanalizacyjnych na odcinkach zlokalizowanych poza granicą przyłączanej nieruchomości. Wymóg taki nie wynika także z rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28 czerwca 2006 r. w sprawie określenia taryfy, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryfy oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz.U. z 2006 r. Nr 127, poz. 886 ze zm.). W dalszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji, gdy odbiorca usług wykonuje we własnym zakresie odcinek sieci od granicy nieruchomości przyłączanej do miejsca włączenia, to inwestuje we fragment sieci należącej do przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, które w ten sposób uzyskuje nieuzasadnioną korzyść, będącą wynikiem narzucenia odbiorcy uciążliwych warunków umowy.

Powód zaskarżył w całości wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją, która została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 lutego 2015 r., VI ACa 256/14 co do samego przypisania powodowi praktyki ograniczającej konkurencję,

a uwzględniona została jedynie w zakresie uzasadniającym obniżenie kwoty kary pieniężnej.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny przyjął założenie, zgodnie z którym pojęć przyłącze kanalizacyjne oraz przyłącze wodociągowe nie można wykładać z pominięciem stosunków własnościowych. Dlatego nie można stosować przy wykładni tych pojęć jedynie kryteriów natury technicznej. Sąd drugiej instancji uznał, że z uchwały Sądu Najwyższego z 13 września 2007 r., III CZP 79/07 (OSNC 2008 nr 10, poz. 111) jednoznacznie wynika, iż do przyłącza kanalizacyjnego nie może być zaliczony odcinek przewodu kanalizacyjnego łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy z istniejącą siecią kanalizacyjną, w zakresie w jakim odcinek ten leży poza granicami przyłączanej nieruchomości (gdy brak jest studzienki kanalizacyjnej). W sytuacji, gdy studzienka istnieje, to z ustawy wyraźnie wynika, że za tym urządzeniem (to jest za pierwszą studzienką licząc od strony budynku) zaczyna się już sieć kanalizacyjna. W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny w W. stwierdził, że nie ma żadnych podstaw, by za przyłącze wodociągowe uważać odcinek przewodu prowadzącego do głównej sieci wodociągowej, położony za granicą przyłączanej nieruchomości. Zdaniem Sądu, techniczne uwarunkowania, przesądzające o konieczności całościowego traktowania odcinka przewodu od instalacji wewnętrznej do miejsca wcinki do sieci wodociągowej, nie świadczą o prawnej konieczności zakwalifikowania takiego przewodu, jako stanowiącego już fragment sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej.

Bazując na takim rozumieniu przyłącza kanalizacyjnego (art. 2 pkt 5) oraz przyłącza wodociągowego (art. 2 pkt 6), Sąd Apelacyjny w W. uznał, że zachowanie powoda wyczerpywało przesłanki praktyki ograniczającej konkurencję z art. 9 ust. 2 pkt 6 uokik, ponieważ podmiot ubiegający się o przyłączenie budynku do sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej powoda był narażony na szereg niedogodności, jakie wiążą się z realizacją budowy odcinka przewodu, położonego na cudzym gruncie. Powód przerzucił w ten sposób na swoich klientów ciężar przedsięwzięcia określonych czynności faktycznych i prawnych, które w rzeczywistości obciążały jego, uzyskując w ten sposób nieuzasadnione korzyści natury ekonomicznej.

Sąd drugiej instancji uznał jednocześnie za słuszne stanowisko powoda co do braku należytej dbałości ustawodawcy przy tworzeniu pojęć przyłącza wodociągowego i przyłącza kanalizacyjnego, co doprowadziło do zróżnicowanej wykładni tych pojęć w doktrynie i judykaturze, a które to rozbieżności przemawiały za obniżeniem kary pieniężnej.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w W. skargą kasacyjną w całości, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie, między innymi, art. 9 ust. 2 pkt 6 uokik w zw. z art. 2 pkt 5 i 6 i art. 15 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu w wodę przez ich błędną wykładnię i uznanie, że odcinek przewodu wodociągowego wykraczający poza granicę nieruchomości gruntowej osoby ubiegającej się o przyłączenie jest siecią wodociągową, zaś odcinek przewodu kanalizacyjnego od studzienki kanalizacyjnej do miejsca włączenia do głównej sieci kanalizacyjnej jest siecią kanalizacyjną, a w konsekwencji błędne uznane, iż powód, zobowiązując kontrahentów do sfinansowania budowy tych odcinków, naruszył art. 9 ust. 1 i ust. 2 pkt 6 uokik.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zważył co następuje:

Uwagi ogólne

Istota sprawy dotyczy rozkładu obowiązków między osoby ubiegające się o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej (określane dalej zamiennie jako odbiorcy usług) a podmioty odpowiedzialne za świadczenie usług kanalizacyjnych i wodociągowych. Konkretnie chodzi o problem, w jakim zakresie osoba ubiegająca się o przyłączenie do wspomnianych sieci ma pokryć koszty podłączenia nieruchomości (a w rzeczywistości instalacji kanalizacyjnej lub wodociągowej zlokalizowanej w nieruchomości gruntowej) do sieci. Z art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę wynika, że osoba taka „zapewnia na własny koszt realizację budowy przyłączy do sieci".

W przekonaniu Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, przyłącza do sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej służą przede wszystkim interesom osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci. Przyłącze umożliwia dostarczanie wody do lub odbiór ścieków z konkretnej nieruchomości. Dzięki przyłączu można zrealizować inwestycję budowlaną, zwiększyć wartość nieruchomości, poprawić jakość życia, obniżyć koszty użytkowania budynku (domu). Dopiero w dalszej kolejności przyłącza te służą interesom gminy lub przedsiębiorstwa sieciowego (które w ten sposób zyskuje klienta) oraz społeczności lokalnej (przez zapewnienie lepszego wykorzystania istniejącej infrastruktury sieciowej, czy poprawę poziomu ochrony środowiska). Skoro przyłącze służy przede wszystkim interesom osoby posiadającej tytuł do przyłączanej nieruchomości, to racjonalne jest założenie, zgodnie z którym to ona powinna ponieść indywidualne koszty związane z przyłączeniem należącej do niej instalacji do sieci i możliwością rozpoczęcia świadczenia usług.

Mimo iż, ustawa o zaopatrzeniu w wodę definiuje w art. 2 pkt 5 oraz art. 2 pkt 6 pojęcia, odpowiednio, przyłącza kanalizacyjnego oraz przyłącza wodociągowego, niejasne pozostaje, jak należy wyznaczać ich granice w przestrzeni. W konsekwencji, kontrowersje wywołuje faktyczny zakres obowiązku sfinansowania kosztów przyłączenia do sieci, o którym mowa w art. 15 ust. 2 tej ustawy.

Skarga kasacyjna powoda została wniesiona w sprawie o nadużycie pozycji dominującej o charakterze eksploatacyjnym. Przybrało ono postać narzucania uciążliwych warunków umów, przynoszących dominantowi nieuzasadnione korzyści. Korzyści te mają wynikać z obligowania osób ubiegających się o przyłączenie do sieci do wybudowania tzw. „dłuższego przyłącza" (do sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej). W ramach podstaw rozpoznawanej skargi kasacyjnej podniesiono zarzuty obejmujące naruszenie art. 2 pkt 5 oraz art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę.

Rozpoznając skargę kasacyjną powoda, Sąd Najwyższy uznał, że wstępnym problemem prawnym, którego rozstrzygnięcie rzutuje na ocenę zasadności głównych zarzutów kasacyjnych skargi, jest kwestia wykładni przepisów definiujących pojęcia przyłącza kanalizacyjnego oraz przyłącza wodociągowego. W zależności od wykładni art. 2 pkt 5 oraz art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, powód:

a) dopuścił się zarzucanej mu praktyki ograniczającej konkurencję (jeżeli przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od budynku do studzienki – tzw. „krótsze przyłącze kanalizacyjne", a przyłączem wodociągowym odcinek przewodu od granicy nieruchomości do punktu za zaworem za wodomierzem głównym – tzw. „krótsze przyłącze wodociągowe");

b) nie naruszył reguł konkurencji (jeżeli przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od studzienki do sieci – tzw. „dłuższe przyłącze kanalizacyjne", a przyłączem wodociągowym odcinek przewodu od sieci wodociągowej do punktu za zaworem za wodomierzem głównym – tzw. dłuższe przyłącze wodociągowe");

c) bądź naruszył je w węższym zakresie niż przyjęty w zaskarżonym wyroku (jeżeli przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od budynku do studzienki do sieci kanalizacyjnej, czyli „krótsze przyłącze kanalizacyjne", a przyłączem wodociągowym odcinek przewodu od sieci wodociągowej do punktu za zaworem za wodomierzem głównym, czyli „dłuższe przyłącze wodociągowe").

Dokonując wykładni pojęć przyłączy kanalizacyjnego i wodociągowego (w zakresie relewantnym dla stanu faktycznego sprawy) Sąd Najwyższy w składzie zwykłym powziął poważne wątpliwości co do wykładni prawa (art. 59 ustawy z 22 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254). Stwierdził bowiem, że przy zastosowaniu językowej metody wykładni oraz argumentacji opartej na metodach subsydiarnych, przepis art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę można rozumieć na trzy, zaś przepis art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę na dwa równorzędne i wzajemnie wykluczające się sposoby. Znalazło to odzwierciedlenie w treści sentencji postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu.

Przyłącze kanalizacyjne – źródło i istota wątpliwości interpretacyjnych

Zgodnie z art. 2 pkt 5 przyłącze kanalizacyjne to „odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej".

Przepis ten, wykładany językowo, można rozumieć na różne sposoby, co znajduje potwierdzenie w krytycznych (względem redakcji art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę) wypowiedziach doktryny i judykatury (B. Brynczak, K. Ubysz, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Komentarz,* Warszawa 2015, s. 30-32; H. Palarz, zob. pkt *Przyłącze kanalizacyjne* [w:] *Przyłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Aspekty prawne,* LEX 2015; B. Rakoczy, *Służebność przesyłu w praktyce,* Warszawa 2012, s. 50-51; P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Komentarz,* Warszawa 2011, s. 100-118; uchwała Sądu Najwyższego z 13 września 2007 r., III CZP 79/07, OSNC 2008 nr 10, poz. 111; wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 10 czerwca 2015 r., VI ACa 1477/14, LEX nr 1843238; wyrok Sądu Rejonowego w G. z 4 lipca 2016 r., X 385/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Mianowicie, przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu tego przepisu może być:

1) przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości na odcinku od studzienki (pierwszej od strony budynku) do granicy nieruchomości;

2) przewód łączący instalację kanalizacyjną w budynku z siecią kanalizacyjną na odcinku do pierwszej studzienki (licząc od strony budynku), za którą to studzienką znajduje się już (ma rozpoczynać się) sieć kanalizacyjna, pod warunkiem, że studzienka zlokalizowana jest na nieruchomości przyłączanej do sieci;

3) przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości na odcinku od pierwszej od strony budynku studzienki („za studzienką") do sieci, bez względu na granice nieruchomości oraz lokalizację studzienki.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, wskazane powyżej warianty interpretacyjne art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę są rezultatem uwypuklenia w procesie wykładni znaczenia różnych wyrazów lub zwrotów użytych w treści tego przepisu. Jest to konsekwencją podstawowej wady redakcyjnej analizowanego przepisu, który za „przyłącze" uznaje „odcinek przewodu łączącego" wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości z siecią kanalizacyjną.

W piśmiennictwie nie przywiązuje się większego znaczenia do sformułowania „odcinek przewodu". Przykładowo, B. Rakoczy ogranicza się tylko do stwierdzenia, że chodzi o fragment przewodu a nie cały przewód (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza kanalizacyjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego,* Bydgoszcz 2014, s. 26). Autor nie podejmuje próby wyjaśnienia o jaki odcinek przewodu chodzi, zakładając, że jest to cały odcinek od końca instalacji wewnętrznej (studzienki) do sieci. Tymczasem, skoro przyłączem jest tylko „odcinek przewodu łączącego", a nie „przewód łączący na odcinku", otwiera się pole dla dokonywania różnych zabiegów interpretacyjnych, służących wyznaczeniu punktu początkowego oraz końcowego wspomnianego „odcinka".

Rozstrzygnięcia wymaga wówczas, czy początkiem „odcinka przewodu" jest zakończenie instalacji kanalizacyjnej w nieruchomości osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci, przybierające postać studzienki, czy też ściana budynku wzniesionego na nieruchomości gruntowej (jako zakończenie „wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej"). Art. 2 pkt 5 ustawy posługuje się bowiem dodatkowo niezdefiniowanym w samej ustawie – i nieznanym innym obowiązującym aktom prawnym - pojęciem „wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej w nieruchomości". Może to więc być instalacja w budynku. Skoro bowiem ustawodawca mówi o wewnętrznej instalacji, to należy rozróżnić taką instalację od instalacji zewnętrznej. Założyć zaś należy, że ta ostatnia znajduje się już poza budynkiem, skoro według przepisów rozróżniających między wewnętrzną i zewnętrzną instalacją wodociągową przyjęto takie właśnie kryterium podziału – zob. § 115 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. z 2002 r. Nr 75, poz. 690 ze zm., dalej jako rozporządzenie w sprawie warunków technicznych). Pod pojęciem tym można również rozumieć instalację znajdującą się „w nieruchomości" osoby ubiegającej się o przyłączenie. W modelowym przykładzie przyłączania instalacji w budynku, który nie stanowi odrębnego przedmiotu własności od gruntu, na którym jest posadowiony będzie to instalacja kanalizacyjna znajdującą się zarówno w budynku jak i w gruncie.

Skoro zgodnie z przepisami budowlanymi (§ 26 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych) nowobudowane budynki mają mieć instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką, to te elementy instalacji kanalizacyjnej, które znajdują się poza budynkiem nie są „zewnętrzną instalacją kanalizacyjną", lecz nadal stanowią „wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości" osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci. Natomiast gdy większe znaczenie nadane zostanie samemu zwrotowi „w nieruchomości", to można argumentować, że przyłączem jest ten odcinek przewodu łączącego instalację kanalizacyjną z siecią, który znajduje się w granicach przyłączanej nieruchomości, zatem w stanie faktycznym niniejszej sprawy przyłączem będzie odcinek przewodu od studzienki zlokalizowanej w obrębie przyłączanej nieruchomości do granicy nieruchomości.

Z kolei przyimek „za" można interpretować w ten sposób, że odnosi się on do lokalizacji początkowego punktu „odcinka przewodu łączącego" instalację kanalizacyjną z siecią. Wówczas zwrot „za studzienką" oznacza, że rozważany odcinek rozpoczyna się od studzienki. Można także przyjąć, że przyimek „za" odnosi się do miejsca, w którym kończy się (powinna kończyć się) sieć kanalizacyjna w nieruchomości odbiorcy usług. Wówczas odcinek łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy z siecią kanalizacyjną biegnie do studzienki, gdyż zaraz za samą studzienką dochodzi do połączenia instalacji z siecią (istniejącą albo taką, która do tego punktu powinna zostać doprowadzona przez przedsiębiorstwo sieciowe).

Przytoczonych powyżej wątpliwości interpretacyjnych nie byłoby, gdyby treść art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę była skorelowana z wymogami wynikającymi z przepisów budowlanych (przewidujących, że instalację kanalizacyjną stanowi układ połączonych przewodów wraz z urządzeniami, przyborami i wpustami odprowadzającymi ścieki oraz wody opadowe do pierwszej studzienki od strony budynku - § 122 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych), bądź gdyby brzmienie tego przepisu poddane zostało niewielkim modyfikacjom przez ustawodawcę. Gdyby art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę brzmiał w ten sposób, że „przyłączem kanalizacyjnym jest przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną na odcinku za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku", wówczas przyłączem byłby przewód od studzienki do sieci kanalizacyjnej, bez względu na granicę nieruchomości. W przypadku ubiegania się o przyłączenie do sieci budynków, których instalacja kanalizacyjna powstała zanim wymogi techniczne wprowadziły wymóg zakończenia instalacji kanalizacyjnej studzienką, przyłączem byłby tylko odcinek od budynku do granicy nieruchomości (przy zachowaniu takiego kryterium, jakie przyjęto w obowiązującym brzmieniu art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę). Natomiast gdyby art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę brzmiał w ten sposób, że „przyłączem kanalizacyjnym jest przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną na odcinku do pierwszej studzienki od strony budynku, nie dalej zaś niż do granicy nieruchomości", wówczas w przypadku zlokalizowania studzienki na nieruchomości przyłączem byłby odcinek od ściany

budynku do studzienki, a w przypadku braku studzienki lub zlokalizowania jej poza granicą nieruchomości, odcinek od budynku do granicy nieruchomości.

Linia orzecznicza Sądu Apelacyjnego w W. oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK)

Zaskarżony skargą kasacyjną wyrok Sądu drugiej instancji wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Apelacyjnego w W., zgodnie z którą punktem końcowym przyłącza kanalizacyjnego jest albo granica nieruchomości (w braku studzienki) albo studzienka (za którą ma już znajdować się sieć). Linia ta traktowana jest w piśmiennictwie jako jednolita (zob. M. Czapliński, *Poradnik wodociągowo- kanalizacyjny. Przegląd zagadnień w świetle decyzji UOKiK,* Warszawa 2016, s. 16, www.uokik.gov.pl/download). Została zapoczątkowana wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 października 2009 r., VI ACa 461/09 (LEX nr 1313445). Przyjęto w nim, opierając się na uchwale III CZP 79/07, że z definicji przyłącza kanalizacyjnego wynika wprost, że punktem rozgraniczającym przyłącze od sieci jest granica nieruchomości. Wyznacza ona punkt końcowy przyłącza w przypadku braku studzienki. Odcinek sieci od granicy nieruchomości do miejsca wykonania włączenia nie jest już przyłączem, lecz fragmentem sieci. Odbiorca usług wykonując odcinek sieci od granicy nieruchomości przyłączanej do miejsca włączenia i samo włączenie „inwestuje" w cudzą własność. W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny nie uwzględnił możliwości wykładni art. 2 pkt 5 ustawy w związku z § 122 ust. 1 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, ponieważ jest to rozporządzenie wykonawcze wydane do innej ustawy. Jednocześnie uznał, że w świetle powołanego rozporządzenia, instalacja kanalizacyjna składa się z instalacji wewnętrznej (w budynku) i zewnętrznej (poza budynkiem). Wynika z tego, że „wewnętrzną instalacją kanalizacyjną w nieruchomości" jest instalacja kanalizacyjna w budynku.

W kolejnym orzeczeniu dotyczącym analizowanej materii, wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z 13 grudnia 2011 r., VI ACa 870/11 (LEX nr 1120299), przyjęto, że „zarówno przed jak i po nowelizacji art. 2 pkt 5 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę odcinek przewodu kanalizacyjnego łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy z istniejącą siecią kanalizacyjną, w części leżącej poza granicą przyłączanej nieruchomości gruntowej, nie stanowi przyłącza tylko urządzenie kanalizacyjne". W rezultacie „do poniesienia nakładów na wybudowanie odcinka sieci kanalizacyjnej do granicy nieruchomości przyłączanej obowiązana jest gmina, a nie osoba ubiegająca się o przyłączenie do sieci" (tak również wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 24 października 2013 r., VI ACa 164/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Przy takich założeniach Sąd Apelacyjny w W. przyjmuje, że nałożenie na osoby ubiegające się o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej obowiązku sfinansowania budowy odcinków przewodów kanalizacyjnych poza granicami nieruchomości stanowi przejaw narzucania uciążliwych warunków umów (wyroki Sądu Apelacyjnego w W. z: 16 stycznia 2014 r., VI ACa 830/13; 5 marca 2015 r., VI ACa 760/14; 24 października 2013 r., VI ACa 164/13; 10 czerwca 2015 r., VI ACa 1477/14; 14 lipca 2016 r., VI ACa 738/15, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Niekiedy Sąd Apelacyjny w W. przyjmuje, że przyłączem jest odcinek przewodu od budynku do studzienki, ponieważ z samej definicji przyłącza kanalizacyjnego wynika, że „za studzienką" jest już sieć kanalizacyjna (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z: 24 października 2013 r., VI ACa 164/13; 5 marca 2015 r., VI ACa 760/14; 14 lipca 2016 r., VI ACa 738/15, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W dalszej kolejności można wskazać takie orzeczenia, z których wynika, że w przypadku gdy studzienka zlokalizowana jest poza granicą nieruchomości to przyłącze nie sięga dalej niż do granicy nieruchomości (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z: 16 stycznia 2014 r., VI ACa 830/13; 5 marca 2015 r., VI ACa 760/14; 24 października 2013 r., VI ACa 164/13; 14 lipca 2016 r., VI ACa 738/15, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Stanowisko, zgodnie z którym przyłącze to odcinek od budynku do studzienki, gdyż tak należy rozumieć definicję legalną przyłącza kanalizacyjnego w świetle uchwały III CZP 79/07, przyjęto także w orzecznictwie SOKiK (wyroki SOKiK z: 15 stycznia 2009 r., XVII AmA 76/08, niepublikowany; 5 października 2012 r., XVII AmA 223/10; 9 grudnia 2013 r., XVII AmA 1/12; 15 marca 2016 r., XVII AmA 140/14; 21 stycznia 2016 r., XVII AmA 146/14; ostatnio z 5 września 2016 r., XVII AmA 11/15, Portal Orzeczeń Sadów Powszechnych). Niekiedy SOKiK dodatkowo doprecyzowuje, że studzienka musi być zlokalizowana na nieruchomości (wyroki SOKiK z: 9 grudnia 2013 r., XVII AmA 1/12, Legalis 924541; 27 lutego 2015 r., XVII AmA 106/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Jeżeli takiej studzienki nie ma w obrębie nieruchomości, to SOKiK zdaje się przyjmować, że przyłączem jest tylko odcinek od budynku do granicy nieruchomości (wyroki SOKiK z: 9 grudnia 2013 r., XVII AmA 1/12, Legalis 924541; 26 maja 2015 r., XVII AmA 25/14; 27 lutego 2015 r., XVII AmA 106/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Na tle przywołanych do tej pory orzeczeń oryginalną argumentację przedstawiono w uzasadnieniu wyroku SOKiK z 5 marca 2015 r., XVII AmA 113/13 (Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Zgodnie z treścią uzasadnienia „na każdej ze stron ciąży obowiązek poniesienia kosztów wykonania tej części przewodów wodnokanalizacyjnych, która zgodnie z definicją przyłącza, po wykonaniu przyłączenia, stanowić będzie jej własność. Innymi słowy właściciel nieruchomości pokrywa koszty wykonania instalacji wewnętrznej do granicy z siecią a dostawca usług pokrywa koszty przyłącza, które rozpoczyna się od granicy instalacji wewnętrznej i wchodzi do sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej, stając się w ten sposób elementem składowym sieci, do której dostawca usług ma nieograniczony dostęp". Choć więc SOKiK przyjął w tej sprawie, że przyłączem jest odcinek przewodu znajdujący się pomiędzy wewnętrzną instalacją odbiorcy a siecią kanalizacyjną, to jednocześnie uznał, że przyłączem - do wykonania którego zobowiązany jest przyszły odbiorca usług przedsiębiorstwa sieciowego - jest tylko ten odcinek przewodu, którego odbiorca będzie właścicielem (po wykonaniu).

Wszystkie przywołane powyżej orzeczenia odwołują się wprost lub pośrednio do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 79/07. W ich uzasadnieniach opierano się przede wszystkim na sentencji uchwały III CZP 79/07 oraz wykorzystywano argumenty, jakimi kierował się Sąd Najwyższy przedstawił w

uzasadnieniu tego orzeczenia. W orzecznictwie SOKiK i Sądu Apelacyjnego w W. nie dopuszcza się możliwości innej wykładni art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę. Natomiast zarysowane na wstępie wątpliwości interpretacyjne znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów powszechnych oraz sądów administracyjnych.

Rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych

Niektóre sądy powszechne, orzekające w sprawach dotyczących rozliczeń między osobami ubiegającymi się o przyłączenie do sieci a przedsiębiorstwami sieciowymi, przyjmują milcząco, że przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek od studzienki do sieci, a tylko gdy studzienki brak, to do granicy nieruchomości. Wskazują na to odwołania do koncepcji przyłącza jako odrębnej rzeczy ruchomej, łączącej instalację kanalizacyjną odbiorcy z istniejącą siecią (np. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 stycznia 2013 r., I C 1247/11; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 18 września 2013 r., II Ca 484/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Akcentuje się wówczas, że w myśl utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego z 13 maja 2004 r., III SK 39/04, OSNP 2005 nr 6, poz. 89 oraz z 2 lipca 2004 r., II CK 420/03, M.Prawn. 2005 nr 14, poz. 709) przyłącze stanowi odrębną rzecz ruchomą, która wchodzi w skład sieci, lecz do której nie ma zastosowania roszczenie z art. 49 § 2 k.c., ponieważ przyłącze na takim właśnie odcinku ma wybudować na własny koszt przyszły odbiorca usług (np. wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 stycznia 2013 r., I C 1247/11, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Według innej, oryginalnej koncepcji interpretacyjnej, podstawowe znaczenie ma w definicji sformułowanie „odcinek przewodu", który łączy instalację wewnętrzną (w budynku) z urządzeniami kanalizacyjnymi (jak przepompownia lub studzienka kanalizacyjna) położonymi w nieruchomości podmiotu ubiegającego się o przyłączenie do sieci (wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z 4 lipca 2016 r., I C 240/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Skoro przyłączem jest odcinek przewodu, to w jego skład nie mogą wchodzić urządzenia kanalizacyjne, gdyż te są elementami sieci.

W orzecznictwie sądów powszechnych niekiedy nie dostrzega się w ogóle wadliwości redakcyjnych art. 2 pkt 5 ustawy i przyjmuje bez szerszego uzasadnienia, że przyłączem jest odcinek od budynku do studzienki (położonej na nieruchomości) albo od budynku do granicy nieruchomości (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 30 czerwca 2015 r., I ACa 517/14, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W tych orzeczeniach sądów powszechnych, w których w sposób wyraźny akceptuje się stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w W., podkreśla się niekiedy, że wykładnia językowa art. 2 pkt 5 ustawy prowadzi do nieracjonalnych i niesprawiedliwych rezultatów, ponieważ prowadzi do wytyczenia odmiennych punktów początkowych „odcinka przewodu", jakim jest przyłącze, w zależności od tego, czy w danym stanie faktycznym występuje studzienka (od studzienki do sieci albo tylko do granicy nieruchomości, gdy sieci nie ma). Przy takim założeniu, sądy powszechne poczuwają się zobowiązane do zmodyfikowania rezultatów wykładni językowej art. 2 pkt 5 ustawy przez odwołanie się

do metody funkcjonalnej i systemowej i za ich pomocą odkodowują normę, zgodnie z którą przyłączem jest odcinek przewodu od budynku do studzienki (wyrok Sądu Rejonowego w G. z 4 lipca 2016 r., X 385/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych

Posiłkowo należy także wskazać na wątpliwości interpretacyjne skutkujące powstaniem rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych.

Z jednej strony, przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym przyłącze zaczyna się za pierwszą studzienką, a kończy na sieci, zaś tylko gdy nie ma studzienki przyłącze stanowi odcinek łączący wewnętrzną instalację z granicą nieruchomości (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 20 lipca 2016 r., II SA/Gd 164/16, wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z 18 lipca 2008 r., II SA/Rz 90/08, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych).

Według odmiennego poglądu, akceptującego bez wykładni przepisu stanowisko wyrażane w wydanym w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w W., przyłączem jest odcinek przewodu do studzienki albo do granicy nieruchomości (zob. np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 11 października 2016 r., III SA/Po 1250/15; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 8 maja 2014 r., II SA/Kr 119/14, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych). Podobny pogląd wyrażono w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 czerwca 2016 r., II OSK 2497/14 (LEX nr 2083531), w którym przyjęto, że „dla określenia, gdzie kończy się przyłącze kanalizacyjne a zaczyna sieć kluczowe znaczenie miało ustalenie miejsca położenia pierwszej studzienki, licząc od strony budynku, a dopiero – w przypadku jej braku - granicy nieruchomości gruntowej. W okolicznościach niniejszej sprawy taka studzienka znajdowała się na działce nr [...], a więc od tego miejsca rozpoczynało się przyłącze i kończyła sieć kanalizacyjna".

W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego akceptuje się pośrednio stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale III CZP 79/07, uznając, że gminę obciąża zwrot kosztów wybudowania tych odcinków przewodu, które łącząc instalację wewnętrzną w nieruchomości podmiotu ubiegającego się o przyłączenie do sieci wykraczają poza granice nieruchomości (wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z: 30 maja 2016 r., II OSK 2276/14, LEX nr 2083473; 15 września 2015 r., II OSK 131/14, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych).

Z kolei w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 16 kwietnia 2007 r., IV SA/Wa 2132/06 (LEX nr 327765) przyjęto, że „przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną z siecią gminną, stanowiący jednak co do zasady odległość nie dłuższą niż do granicy nieruchomości ubiegającego się o przyłączenie".

W wyrokach Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 17 marca 2016 r., II SA/Sz 1005/15 oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2016 r., II SA/Kr 1506/15 (Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych) przyjęto, że art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę należy rozumieć w ten sposób, że każde przyłącze co do zasady winno być zakończone studzienką, przy czym może ona być usytuowana na nieruchomości należącej do

odbiorcy, bądź też poza granicami tej nieruchomości. Gdy studzienka znajduje się w granicach nieruchomości odbiorcy, przyłączem jest odcinek od budynku do studzienki, natomiast w razie usytuowania studzienki poza granicami nieruchomości przyłącze stanowi odcinek do granicy nieruchomości. Innymi słowy, będzie to zawsze odcinek łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną z siecią gminną, nie wychodzący poza granicę nieruchomości ubiegającego się o przyłączenie. W uzasadnieniu tego poglądu sądy administracyjne odwołują się do potrzeby zapewnienia zgodności definicji przyłącza z regulacjami prawa cywilnego. Skoro władający nieruchomością ma prawo do korzystania z rzeczy, ale tylko w jej fizycznych granicach, to gdyby przyłącze sięgało poza granice nieruchomości, do której przysługuje mu tytuł prawny, mielibyśmy do czynienia z bezumownym korzystaniem z rzeczy.

Rozbieżności w piśmiennictwie

W piśmiennictwie można wskazać na poglądy, zgodnie z którymi już za studzienką kanalizacyjną znajduje się sieć będąca w posiadaniu przedsiębiorstwa kanalizacyjnego („krótsze przyłącze kanalizacyjne"). Według P. Jankowskiego podmiot ubiegający się o przyłączenie do sieci zobowiązany jest do wybudowania przyłącza wyłącznie na odcinku do studzienki, bądź – w przypadku jej braku – do granicy nieruchomości (P. Jankowski, *Pojęcie przyłącza kanalizacyjnego w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego,* Przegląd Prawa Publicznego z 2011 nr 9, s. 45). Do wniosku takiego autor ten dochodzi analizując uzasadnienie uchwały III CZP 79/07, z którego wywodzi, że tylko przy takiej interpretacji art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę można obronić racjonalność zamiaru ustawodawcy (wyartykułowanego w odniesieniu do zastąpienia przyimka „od" przyimkiem „do" przy zwrocie „granicy nieruchomości"). W przeciwnym razie ustawodawca inaczej uregulowałby „odcinek przewodu" będący przyłączem w sytuacji, gdy na nieruchomości jest studzienka (przyłącze wykracza poza granice nieruchomości, ponieważ kończy się na sieci) a sytuację, w której studzienki na nieruchomości nie ma (przyłącze do granicy, P. Jankowski, *Pojęcie przyłącza*…, s. 41).

Podobnie na pojęcie przyłącza kanalizacyjnego zapatrywał się w jednej z wcześniejszych publikacji B. Rakoczy. Zdaniem tego autora, gdy studzienka kanalizacyjna znajduje się na nieruchomości, dopuszczalna jest sytuacja, w której w granicach przestrzennych tej samej nieruchomości część przewodów będzie posiadał odbiorca usług (od budynku do studzienki), a część przewodów przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne (od studzienki) (B. Rakoczy, *Znaczenie posiadania w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków,* Samorząd Terytorialny z 2012 r. nr 12, s. 61). Gdy studzienka kanalizacyjna znajduje się na granicy nieruchomości, cały przewód do granicy nieruchomości będzie przyłączem kanalizacyjnym, natomiast za granicą nieruchomości będzie się już znajdować sieć będąca w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego (B. Rakoczy, *Znaczenie posiadania…,* s. 61). Według poglądu tego autora wyrażonego w powołanej powyżej publikacji, zwrot „za pierwszą studzienką" wskazuje, w którym miejscu znajduje się początek sieci, a nie początek przyłącza, jak według dominującego stanowiska piśmiennictwa. Natomiast, gdy studzienka będzie się znajdowała poza

nieruchomością odbiorcy usług odbiorca usług będzie posiadał odcinek łączący instalację wewnętrzną z siecią poza granicami przestrzennymi swojej nieruchomości, a więc będzie posiadał odcinki położone na nieruchomości innych podmiotów.

Z kolei według R. Trykozko gmina jest zobowiązana budować sieć do granicy nieruchomości albo do studzienki, gdy taka znajduje się na nieruchomości odbiorcy (R. Trykozko, *Rozliczenia gminy z właścicielem nieruchomości z tytułu budowy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w świetle orzecznictwa, cz. I,* Przegląd Podatków Lokalnych i Finansów Samorządowych z 2008 nr 5, s. 37). Zdaniem tego autora, nawet w braku definicji legalnej przyłączem nie mógłby być odcinek wykraczający poza granice nieruchomości odbiorcy usług (R. Trykozko, *Rozliczenia gminy*…, s. 37).

W piśmiennictwie przeważa odmienny pogląd, zgodnie z którym zaprezentowana powyżej wykładnia art. 2 pkt 5 jest wykładnią *contra legem*, zarówno w zakresie w jakim traktuje granicę nieruchomości zawsze jako granicę przyłącza (w szczególności zob. P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 113; B. Rakoczy, *Znaczenie posiadania…,* s. 62*)*, jak i w zakresie w jakim traktuje jako przyłącze odcinek między budynkiem a studzienką (H. Palarz, zob. pkt 2. *Przyłącze kanalizacyjne* [w:] *Przyłączenie…..,* LEX, 2015).

Istotą powyższej krytyki jest założenie, zgodnie z którym w art. 2 pkt 5 ustawy ustawodawca zróżnicował sam odcinek przyłącza w zależności od obiektywnego i podstawowego kryterium istnienia studzienki kanalizacyjnej. Jeżeli jest studzienka kanalizacyjna, to przyłączem jest odcinek przewodu od studzienki do sieci. Zwrot „za studzienką" wskazuje początek odcinka przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości (kończącą się studzienką), a istniejąca sieć kanalizacyjna wyznacza koniec tego odcinka. Dopiero gdy nie ma studzienki (przy czym niejasne pozostaje, czy chodzi o brak na nieruchomości, czy brak w linii między instalacją kanalizacyjną a siecią) można posiłkować się kryterium granicy nieruchomości. Kryterium to, wyznaczające koniec odcinka przewodu stanowiącego przyłącze, jest kryterium wtórnym (pomocniczym) wobec kryterium studzienki, a nie kryterium równorzędnym lub alternatywnym. Wolno je stosować tylko w przypadku, gdy kryterium studzienki nie jest możliwe do zastosowania (B. Rakoczy, *Znaczenie posiadania…,* s. 61; B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza*…, s. 156).

Wychodząc z powyższego założenia w piśmiennictwie przedstawia się następujące, alternatywne do przedstawionych powyżej, koncepcje wykładnicze przyłącza kanalizacyjnego.

Według B. Rakoczego studzienka wyznacza początek odcinka przyłącza, natomiast jego koniec wyznacza sieć kanalizacyjna, która istnieje w chwili budowania przyłącza (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza*…, s. 29). Przyłącze to odcinek przewodu łączącego istniejącą instalację wewnętrzną z istniejącą w chwili budowy przyłącza siecią, dlatego nie może kończyć się w innym miejscu niż na sieci (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza*…, s. 161). Skoro w przepisie użyto przyimka „za" w połączeniu z urządzeniem technicznym jakim jest „studzienka", to przyłącze musi się zaczynać za studzienką a nie może się zaczynać przed studzienką.

Podobnie przyjmuje P. Bojarski, według którego przyłącze to odcinek za pierwszą studzienką od strony budynku (studzienka jest początkiem tego odcinka), który kończy się na sieci (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 111 i 113). Skoro przyłącze łączy wewnętrzną instalację w nieruchomości z siecią, to nie może się kończyć na granicy nieruchomości, lecz musi wykraczać poza nią, chyba że przedsiębiorstwo podciągnie sieć aż do granicy nieruchomości). Tylko gdy nie ma studzienki, to przyłącze kończy się na granicy nieruchomości. W tym ostatnim przypadku ustawodawca przyjął, że przyłącze łączy wewnętrzną instalację kanalizacyjną z granicą nieruchomości a nie z siecią, chyba, że zaraz za granicą nieruchomości jest sieć. Odcinek od granicy nieruchomości do sieci powinien być wykonany przez przedsiębiorstwo sieciowe w ramach rozbudowy sieci.

H. Palarz przyjmuje, że z literalnej wykładni art. 2 pkt 5 ustawy wynika, że przyłączem kanalizacyjnym jest „odcinek przewodu łączącego kanalizacyjną instalację wewnętrzną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią, niezależnie od granicy nieruchomości gruntowej" (podobnie z przyłączem wodociągowym). Natomiast podejmując próbę pogodzenia dotychczasowej praktyki stosowania art. 2 pkt 5 z jego treścią H. Palarz (z rezygnacją) wskazuje, że gdy istnieje studzienka na nieruchomości, to przyłączem jest odcinek przewodu między studzienką a granicą nieruchomości. Natomiast jeżeli studzienki nie ma na nieruchomości, to przyłączem jest odcinek biegnący od wewnętrznej instancji kanalizacyjnej w budynku do granicy nieruchomości. Według tego autora pierwsza od strony budynku studzienka nie jest elementem przyłącza, lecz elementem instalacji wewnętrznej (H. Palarz, zob. pkt 2. *Przyłącze kanalizacyjne* [w:] *Przyłączenie…*).

Także J. Rotko i M. Krzyszczak uważają, że w przypadku istnienia studzienki przyłącze rozciąga się od studzienki do sieci (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 109; M. Krzyszczak, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Komentarz dla praktyka z przepisami wykonawczymi i towarzyszącymi oraz wzorami umów,* Warszawa 2005, s. 22).

W piśmiennictwie akcentuje się, że definicja przyłącza jest definicją techniczną (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza…,* s. 25), z wyjątkiem kryterium granicy nieruchomości, które stosuje się tylko w braku studzienki. Odróżnia to definicję przyłączy od definicji sieci, która jest definicją jurydyczną. Dla ustalenia pojęcia sieci decydujące znaczenie ma posiadanie przewodów przez przedsiębiorstwo, a nie techniczny lub formalny status tych przewodów i urządzeń (B. Rakoczy, *Znaczenie posiadania…*, s. 59). Za sieć można uznać tylko te przewody i odcinki, które są w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego. Przewody i odcinki, które nie są w posiadaniu przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, nie mogą być traktowane jako sieć. Dlatego można przyłączyć się tylko do takich przewodów, które są w posiadaniu przedsiębiorstwa kanalizacyjnego, co oznacza, że można się przyłączyć tylko do istniejącej sieci (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza…,* s. 158). Jeżeli takowa istnieje poza granicą nieruchomości (ale nie przy granicy nieruchomości albo na obszarze nieruchomości), to bez budowy przyłącza wykraczającego poza granice przyłączanej nieruchomości nie można przyłączyć instalacji kanalizacyjnej z

nieruchomości do sieci (bo ta nie istnieje na odcinku między rurą w pasie drogowym a granicą nieruchomości).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Do różnych aspektów prawnych dotyczących przyłącza kanalizacyjnego Sąd Najwyższy odnosił się w szeregu swoich orzeczeń (w szczególności zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 13 maja 2004 r., III SK 39/04, OSNP 2005 nr 6, poz. 89; 2 lipca 2004 r., II CK 420/03, M. Prawn. 2005 nr 14, poz. 709; 25 lutego 2016 r., III CSK 137/15, LEX nr 2023160 oraz uchwały Sądu Najwyższego z: 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 159; 13 lipca 2011 r., III CZP 26/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 8). Podstawowe znaczenie ma uchwała Sądu Najwyższego z 13 września 2007 r., III CZP 79/07 (OSNC 2008 nr 10, poz. 111). Jest to jedyne orzeczenie, w którym wypowiedziano się w kwestii zakresu przestrzennego przyłącza kanalizacyjnego. Ponadto, do uchwały tej odwołują się sądy wyrokujące, że przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od budynku do studzienki kanalizacyjnej.

Zgodnie z jej sentencją „odcinek przewodu kanalizacyjnego łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy z istniejącą siecią kanalizacyjną nie stanowi przyłącza w części leżącej poza granicą nieruchomości tego odbiorcy". Sentencja ta w sposób generalny odnosi się do statusu odcinków przewodu kanalizacyjnego znajdujących się poza granicą nieruchomości podmiotu ubiegającego się o przyłączenie (odbiorcy usług), choć sprawa, w której podjęto uchwałę dotyczyła stanu faktycznego, w którym na nieruchomości nie była zlokalizowana studzienka. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zawężał więc – wyraźnie - dokonywaną wykładnię art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę do przypadku braku studzienki. Nie mniej w sentencji, w sposób kategoryczny i bez dalszego wyjaśnienia w uzasadnieniu, ustalano granicę przyłącza kanalizacyjnego na granicy nieruchomości odbiorcy usług w każdym przypadku.

W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że definicja przyłącza kanalizacyjnego nie jest precyzyjna w zakresie w jakim ma wyznaczać jego granice w przestrzeni. Punktem granicznym przyłącza jest pierwsza studzienka albo granica nieruchomości, ale niejasne jest, czy jest to punkt początkowy czy końcowy „odcinka przewodu" stanowiącego przyłącze. Sąd Najwyższy podkreślił również, że literalna wykładnia nie pozwala na rozstrzygnięcie problemu, czy jest to odcinek od budynku do studzienki (bądź do granicy nieruchomości), czy między studzienką (granicą) a siecią. Na podstawie językowej interpretacji art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę nie można także ustalić, kiedy kraniec przyłącza wyznacza studzienka, a kiedy granica nieruchomości, ani czy chodzi o brak studzienki na nieruchomości, czy w ogóle (między instalacją wewnętrzną w nieruchomości a siecią).

W tej sytuacji, ustalając znaczenie art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, Sąd Najwyższy postanowił odwołać się do wykładni historycznej oraz celowościowej. Sąd Najwyższy zauważył, że w pierwotnym brzmieniu przepis art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę stanowił, że przyłączem był odcinek przewodu biegnący od granicy nieruchomości do sieci. Natomiast po nowelizacji z 2005 r., w braku studzienki przyłącze kończy się na granicy nieruchomości („do granicy" zamiast „od granicy"). W

dalszej kolejności Sąd Najwyższy przeanalizował przebieg procesu legislacyjnego, stanowiska jego uczestników i strony społecznej i na tej podstawie uznał, że intencją ustawodawcy było „niewątpliwie" dążenie do ograniczenia kosztów ponoszonych przez podmioty przyłączane do sieci. Zmiana treści art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę w powiązaniu z wnioskami płynącymi z analizy prac nad nowelizacją tego przepisu doprowadziły Sąd Najwyższy do konkluzji, zgodnie z którą w braku studzienki – jak wyraźnie przyjęto w uzasadnieniu - przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu między granicą nieruchomości gruntowej a budynkiem podmiotu przyłączanego.

Po przeprowadzeniu tego rozumowania, Sąd Najwyższy dodatkowo odwołał się do innych argumentów wspierających wypracowaną argumentację: 1) wątpliwości co do statusu odcinka przewodu wykraczającego poza granice nieruchomości (skoro jako przyłącze nie jest częścią sieci, a tylko dla sieci art. 49 k.c. przewidywał odstępstwo od zasady *superfices solo cedit*); 2) konieczności uzyskania tytułu prawnego do wykorzystania nieruchomości sąsiednich; 3) trudności z zapewnieniem przez właściciela przyłączanej nieruchomości prawidłowego działania przyłączy, których fragmenty zlokalizowane byłyby na nieruchomościach innych podmiotów (zważywszy, że odcinki te nie znajdują się w posiadaniu odbiorcy usług). Sąd Najwyższy przeanalizował także status przyłącza w przepisach obowiązujących przed wejściem w życie ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którymi odcinek przewodu między granicą nieruchomości (albo pierwszą studzienką od strony budynku w granicach nieruchomości) a siecią był budowany i utrzymywany przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne. Doprowadziło to Sąd Najwyższy do konkluzji, zgodnie z którą nieracjonalne jest różnicowanie statusu właścicielskiego odcinków przewodów w zależności od tego, czy zostały wybudowane przed wejściem w życie ustawy (należały wówczas do przedsiębiorstwa sieciowego), czy po tej dacie.

W uzasadnieniu uchwały III CZP 79/07 Sąd Najwyższy odrzucił także możliwość wykładni art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę z uwzględnieniem kontekstu systemowego, w szczególności zaś wymogów wynikających z prawa budowalnego, to jest § 122 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, ponieważ ustawa o zaopatrzeniu w wodę posługuje się pojęciem wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej, a rozporządzenie pojęciem instalacji kanalizacyjnej, co oznacza, że należy wyróżnić instalację wewnętrzną i zewnętrzną.

Reasumując, niejasności rezultatów językowej wykładni art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę Sąd Najwyższy rozstrzygnął w oparciu o wykładnię celowościową nowelizacji tego przepisu w 2005 r. (zmniejszenie kosztów ponoszonych przez osoby ubiegające się o przyłączenie do sieci oraz zwiększenie udziału środków unijnych w finansowaniu inwestycji w rozwój sieci kanalizacyjnej), funkcjonalną (trudności w realizacji budowy przyłącza poza granicami nieruchomości osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci), systemową (ograniczoną do argumentacji prawnorzeczowej) oraz historyczną.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym podziela poglądy wyrażone w uzasadnieniu uchwały III CZP 79/07 w zakresie dotyczącym intencji ustawodawcy w nowelizacji art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę oraz co do znaczenia, jakie należy nadać

granicy nieruchomości jako końcowego odcinka przyłącza w przypadku braku studzienki (a także praktycznych trudności, jakie wiążą się niekiedy z budową „dłuższego przyłącza kanalizacyjnego", z uwagi na konieczność uzyskania stosownych zgód właścicieli innych nieruchomości lub dysponentów istniejącej infrastruktury).

Lektura sprawozdań z przebiegu prac komisji sejmowych i senackich nad nowelizacją art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę potwierdza założenia co do celów przyświecających prawodawcy, jakie uwzględniono w uchwale III CZP 79/07. Uwagę zwraca, że u podstaw zmiany dotychczasowej treści art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę leżało przede wszystkim przekonanie o potrzebie zapewnienia spójności definicji przyłącza kanalizacyjnego z obowiązującymi wówczas regulacjami kodeksu cywilnego. Skoro z art. 49 § 1 k.c. wynikało, że tylko w przypadku sieci służących doprowadzaniu lub odprowadzaniu wody dochodzi do przełamania zasady *superfices solo cedit*, wyznaczenie punktu końcowego przyłącza na granicy nieruchomości miało uporządkować sytuację prawną przewodu łączącego konkretną nieruchomość z siecią kanalizacyjną na tych odcinkach, które znajdowały się pod powierzchnią nieruchomości gruntowych należących do innych osób (Biuletyn nr 4247/IV z posiedzenia Komisji Infrastruktury z 2 marca 2005 r.; Biuletyn nr 4098/IV z posiedzenia Komisji Infrastruktury z 19 stycznia 2005 r.; zapis stenograficzny z posiedzenia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury z 30 marca 2005 r.).

Niewątpliwie zamiarem ustawodawcy było zwiększenie poziomu wykorzystania środków unijnych na inwestycje w sieci kanalizacyjne. Ponieważ przyjęto, że kosztem niekwalifikującym się do sfinansowania z tych środków jest budowa przyłączy (skoro leży w gestii podmiotu ubiegającego się o przyłączenie do sieci), to skrócenie odcinka przewodu uznawanego za przyłącze (na odcinek od studzienki do budynku, a w braku studzienki od granicy nieruchomości do budynku) pozwalało sfinansować szerszy zakres inwestycji ze środków unijnych (do granicy nieruchomości a nawet za tą granicą). Wskazywano również na potrzebę „skrócenia" odcinka przyłącza, z uwagi na niemożność sfinansowania rozbudowy sieci do granic nieruchomości lub do studzienek zlokalizowanych na nieruchomości (przez skłonne do tego gminy i przedsiębiorstwa sieciowe) o te odcinki przewodów, które służyły do przyłączenia konkretnego odbiorcy do sieci, gdyż wydatki na te cele (odcinki przewodu poza granicą nieruchomości) były kwestionowane przez organy nadzorujące działalność samorządu, jako nienależące do zadań własnych gmin (Biuletyn nr 4396/IV z posiedzenia Komisji Infrastruktury z 13 kwietnia 2005 r.).

Jednocześnie, Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela krytykę doktryny w przedmiocie argumentacji leżącej u podstaw sentencji uchwały III CZP 79/07 przy wyznaczeniu granic przyłącza w przestrzeni, gdy między instalacją kanalizacyjną w budynku a siecią kanalizacyjną zlokalizowana jest studzienka (w szczególności zob. B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza…,* s. 158; P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 114). Zastrzeżenia w tym zakresie doprowadziły do powstania wskazanych w sentencji postanowienia wątpliwości, co do tego, jaki odcinek przewodu należy traktować jako przyłącze kanalizacyjne.

Kluczowym argumentem prawnorzeczowym dla rozstrzygnięcia podjętego w uchwale III CZP 79/07 było założenie, zgodnie z którym przyłącze nie jest elementem sieci. Art. 49 § 1 k.c. zrywa z zasadą *superfices solo cedit* tylko w odniesieniu do takich przewodów, które „wchodzą w skład przedsiębiorstwa, a więc są elementem sieci należącej do przedsiębiorstwa". Jednocześnie Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, zgodnie z którym „każda umowa o zaopatrzenie w wodę lub odprowadzanie ścieków zawiera *implicite* uprawnienie do korzystania przez przedsiębiorstwo z przyłącza i tym samym jest ono posiadaczem zależnym przyłącza", ponieważ „takie rozwiązanie podważałoby sens art. 15 ust. 2 ustawy", gdyż prowadziłoby do kwalifikowania całego przyłącza jako urządzenia kanalizacyjnego objętego zakresem roszczenia wynikającego z art. 31 ustawy o zaopatrzeniu w wodę (a obecnie z art. 49 § 2 k.c.).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tego ostatniego argumentu, Sąd Najwyższy w obecnym składzie przyjmuje, że art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę rozstrzyga o tym, kto ma pokryć koszty wybudowania przyłącza. Z art. 15 ust. 2 ustawy wynika, że „realizację budowy przyłączy do sieci […] zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci", zatem osoba ta ma zarówno sfinansować budowę przyłączy (na własny koszt) jak i doprowadzić do ich wybudowania (zapewnia realizację budowy przyłączy). Art. 15 ust. 2 ustawy można traktować jako przepis nakładający na osobę ubiegającą się o przyłączenie do sieci wyłącznie obowiązek finansowego i organizacyjnego zastąpienia przedsiębiorstwa sieciowego w realizacji brakującego „odcinka sieci", który pozwoli na doprowadzanie wody do instalacji wewnętrznej albo odprowadzanie ścieków z instalacji wewnętrznej w nieruchomości. Wyjaśniałoby to brak przesłanki ekonomicznej, jako podstawy odmowy przyłączenia do sieci – przedsiębiorstwo sieciowe nie jest zobowiązane do rozbudowy sieci celem podłączenia do niej każdej nieruchomości, ale w przypadku wybudowania brakującego odcinka, określanego mianem przyłącza, jest zobowiązane przyłączyć nieruchomość do sieci.

Skoro koszty przyłączenia nieruchomości (instalacji w nieruchomości) do sieci obciążają osobę ubiegającą się o przyłączenie do sieci, to nawet jeżeli w wyniku „realizacji budowy przyłącza" dojdzie do zespolenia przyłącza z istniejącą siecią i przekształcenia przyłącza w element sieci (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 159), osobie takiej nie będzie przysługiwało roszczenie z art. 49 § 2 k.c. Roszczenie o odpłatne przejęcie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, nie obejmuje przyłączy kanalizacyjnych (wyroki Sądu Najwyższego z: 2 lipca 2004 r., II CK 420/03, M. Prawn. 2005 nr 14, poz. 709; 25 lutego 2016 r., III CSK 137/15, LEX nr 2023160). Dlatego uprawnione jest założenie, zgodnie z którym art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę (jako *lex specialis*) wyłącza zastosowanie art. 49 § 2 k.c. (jako *lex generalis*), ale nie wyłącza zastosowania art. 49 § 1 k.c. Przyłącze jest bowiem urządzeniem służącym do odprowadzania cieczy (ścieków), o których mowa w tym ostatnim przepisie.

Odnosząc się w dalszej kolejności do statusu prawnorzeczowego odcinków przewodu zlokalizowanych poza granicami nieruchomości obiorcy usług (ubiegającego się o przyłączenie do sieci), Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdza, że mimo wyartykułowania wątpliwości w tej kwestii, uchwała III CZP 79/07

nie wyklucza możliwości przekształcenia przyłącza w sieć, jeżeli przedsiębiorstwo kanalizacyjne nabędzie posiadanie tego „odcinka przewodu". Możliwe jest zatem przyjęcie poglądu wyartykułowanego w uzasadnieniu uchwały Sądy Najwyższego z 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, (OSNC 2006 nr 10, poz. 159), zgodnie z którym „przyłącze jest odrębną rzeczą ruchomą, która wchodzi w skład sieci". Wówczas podłączenie przyłącza do sieci pozwala zerwać z zasadą *superfices solo cedit* w odniesieniu do całego odcinka przewodu, łączącego konkretną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną. Do zastosowania art. 49 § 1 k.c. wystarczający jest sam fakt połączenia urządzeń z urządzeniami przedsiębiorstwa sieciowego (zamiast wielu zob. uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 1991 r., W 4/91 OTK 1991/22, s. 236; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1995 r., III CZP 169/94, OSNC 1995 nr 4, poz. 64). Jednocześnie, przyłączenie urządzenia do sieci nie rozstrzyga o statusie własnościowym przyłączanych urządzeń (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 159, wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2004 r., III SK 39/04, OSNP 2005 nr 6, poz. 89). Wspomniane połączenie skutkuje powstaniem odrębnej od nieruchomości gruntowej (której częścią składową byłoby takie urządzenia stosownie do art. 191 k.c.) rzeczy ruchomej, o własności której rozstrzyga art. 49 § 2 k.c.

Jak już wspomniano, orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w W. opiera się na założeniu, zgodnie z którym granice przyłącza powinny zostać wyznaczone nie w oparciu o kryteria techniczne (instalacja wewnętrzna – sieć), lecz kryteria cywilistyczne, zgodnie z którymi granicą przyłącza powinna być granica nieruchomości. Stanowisko to, podobnie jak stanowisko Prezesa Urzędu ignoruje treść art. 49 § 2 k.c., który wszedł w życie po podjęciu uchwały III CZP 79/07. Przepis ten jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretowany jednolicie w ten sposób, że objęte jego zakresem urządzenia przesyłowe są własnością osoby, która je wybudowała i to niezależnie od uprawnień przysługujących jej do nieruchomości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 26/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 8; wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2014 r., II CSK 169/14, LEX nr 1604626 i powołane tam orzecznictwo). Do zerwania z zasadą *superfices solo cedit* dochodzi z chwilą przyłączenia urządzeń przesyłowych do sieci przedsiębiorstwa sieciowego. Zatem przyłącze rozciągające się przez inne nieruchomości (nie należące do osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci) na odcinku od granicy przyłączanej nieruchomości do sieci kanalizacyjnej stanowi – po przyłączeniu do sieci – własność tej osoby, a nie własność właścicieli nieruchomości, przez które przebiega przewód.

Okoliczność, że w myśl definicji legalnej sieci z ustawy o zaopatrzeniu w wodę przyłącze nie stanowi wprost elementu sieci, nie wpływa – zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie - na cywilnoprawny status przyłącza, jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. Przyłącze, które musi zostać wykonane celem połączenia instalacji kanalizacyjnej w nieruchomości z istniejącą siecią kanalizacyjną nie może być, na etapie jego wykonywania, elementem sieci, ponieważ nie znajduje się w posiadaniu przedsiębiorstwa kanalizacyjnego. Dopiero po podłączeniu do sieci można rozważać, czy przewód, którym ścieki są odprowadzane z instalacji kanalizacyjnej

odbiorcy usług do kolektora ściekowego, znajduje się w posiadaniu odbiorcy usług, czy też w posiadaniu przedsiębiorstwa sieciowego. Z punktu widzenia kwalifikacji przyłącza jako odrębnej rzeczy ruchomej, podstawowe znaczenie ma funkcja przyłącza jaką jest odprowadzanie ścieków, a nie status przyłącza w świetle ustawy o zaopatrzeniu w wodę. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, przewód łączący instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług przedsiębiorstwa sieciowego niewątpliwie służy do tego, by odprowadzić z tej nieruchomości ścieki, zatem jest urządzeniem w rozumieniu art. 49 § 1 k.c. (por. G. Bieniek, *Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna,* Warszawa 2008, s. 11-13; G. Matusik, *Własność urządzeń przesyłowych a prawo do gruntu,* Warszawa 2013, s. 95 i 99).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, za potraktowaniem przyłącza jako elementu składowego sieci, po jego przyłączeniu do sieci, przemawia definicja sieci z art. 2 pkt 7 ustawy. Skoro siecią są przewody w posiadaniu przedsiębiorstwa, które służą do dostarczania wody albo odprowadzania ścieków, to wskutek przyłączenia do sieci możliwe jest odprowadzanie cieczy od odbiorcy usługi. Najpóźniej z chwilą połączenia urządzenia z siecią przedsiębiorstwa sieciowego, obejmuje ono władztwo nad urządzeniem w celach związanych z działalnością przesyłową. Połączenie sieci z instalacją wewnętrzną w nieruchomości ma na celu zapewnienie dostarczania mediów odbiorcy, zatem przyłącze ściśle wiąże się z funkcjami wykonywanymi przez sieć wodociągową albo kanalizacyjną (M. Balwicka-Szczyrba, *1.2.2. Urządzenia przesyłowe - zagadnienia szczegółowe* [w:] *Korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urządzeń przesyłowych*, LEX 2015), zaś granica pomiędzy instalacją wewnętrzna a instalacją zewnętrzna jest jednocześnie granica własności urządzeń należących, z jednej strony do podmiotu przyłączanego, a z drugiej właściciela sieci (R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków własnościowych na tle art. 49 kodeksu cywilnego,* Kwartalnik Prawa Prywatnego z 2001 r. z. 3, s. 581). Dlatego przyłącze powinno wchodzić - ostatecznie - w skład sieci, ponieważ służy do odprowadzania ścieków, jest przewodem i jest wykorzystywane w tym celu przez przedsiębiorstwo sieciowe.
W przekonaniu Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, tylko gdyby przyjąć, że definicja legalna sieci i przyłącza z ustawy o zaopatrzeniu w wodę pozbawia przyłącza statusu urządzenia w rozumieniu art. 49 § 1 k.c., zasadne byłoby założenie, zgodnie z którym konieczne jest ustalenie końcowego odcinka przyłącza kanalizacyjnego na granicy nieruchomości, ewentualnie na pierwszej studzience (od strony budynku), zlokalizowanej w obrębie przyłączanej nieruchomości.

Przyłącze kanalizacyjne jako odcinek od studzienki (lub budynku) do granicy nieruchomości

Ogólny sposób sformułowania sentencji uchwały III CZP 79/07 uzasadnia założenie, zgodnie z którym przyłącze kanalizacyjne w każdym przypadku kończy się na granicy nieruchomości, bez względu na to, czy między „wewnętrzną instalacją kanalizacyjną w nieruchomości" a siecią znajduje się studzienka oraz bez względu na to, czy studzienka taka zlokalizowana jest w granicach nieruchomości. Oznaczałoby to, że Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 79/07 przyjął, że kryterium granicy

nieruchomości jest kryterium podstawowym (zasadniczym) w stosunku do kryterium studzienki kanalizacyjnej. Tymczasem, jak podnosi się w piśmiennictwie, to kryterium studzienki jest kryterium podstawowym (zasadą), a kryterium granicy ma charakter subsydiarny (B. Rakoczy, *Problematyka przyłącza…*, s. 49). Relacja między oboma wariantami definicji przyłącza kanalizacyjnego polega na tym, że - w myśl wyraźnego brzmienia w tym zakresie art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę - granica nieruchomości wyznacza koniec przyłącza kanalizacyjnego wówczas, gdy nie ma studzienki między budynkiem a siecią kanalizacyjną. Jeżeli studzienka taka występuje, drugi człon definicji przyłącza kanalizacyjnego (odwołujący się do granicy nieruchomości) nie powinien znajdować zastosowania.

W toku prac nad nowelizacją ustawy z 2005 r. w Senacie proponowano zgłoszono projekt definicji, zgodnie z którą „przyłącze kanalizacyjne to odcinek przewodów w granicach nieruchomości gruntowej będącej w posiadaniu odbiorcy usług, łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w budynku z siecią kanalizacyjną". Natomiast przyłącze wodociągowane proponowano zdefiniować, jako odcinek przewodów w granicach nieruchomości gruntowej, będącej w posiadaniu odbiorcy usług, łączący wewnętrzną instalację wodociągową w budynku z zaworem za wodomierzem głównym z siecią wodociągową" (zapis stenograficzny z posiedzenia Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury z 30 marca 2005 r., s. 27 wydruku). Gdyby przyjęto definicję przyłącza o takiej treści, nie byłoby żadnych wątpliwości, że koniec przyłącza wyznacza zawsze granica nieruchomości, a nie sieć kanalizacyjna, bądź studzienka. W sytuacji, gdy zrezygnowano z proponowanej powyżej definicji, w piśmiennictwie trafnie podnosi się, że zamiana definicji przyłącza kanalizacyjnego w 2005 r. była zmianą istotną, lecz nie była zmianą systemową i wprowadza jedynie „pewnego rodzaju niespójność w pojmowaniu przyłącza kanalizacyjnego" (M. Krzyszczak, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 22 i n., P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 110). Ustawodawca zmienił bowiem definicję przyłącza kanalizacyjnego jedynie w części (to jest w odniesieniu do tych przypadków, gdy między przyłączaną instalacją a siecią nie ma studzienki).

Ten brak systemowego charakteru nowelizacji definicji przyłącza prowadzi do konkluzji, że niewątpliwie granica nieruchomości wyznacza koniec przyłącza kanalizacyjnego w przypadku braku studzienki. Gdy między przyłączaną instalacją a siecią kanalizacyjną znajduje się studzienka, niezależnie od tego, czy w granicach nieruchomości, odwoływanie się do granicy nieruchomości jako punktu końcowego dla każdego przyłącza kanalizacyjnego prowadzi, w ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, do zanegowania autonomicznego charakteru obu wariantów definicyjnych przyłącza kanalizacyjnego.

Należy mieć jednak na względzie, że wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy prowadząca do koncepcji przyłącza kanalizacyjnego kończącego się zawsze na granicy nieruchomości, zapewnia równe traktowanie osób ubiegających się o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej w różnych konfiguracjach faktycznych (brak studzienki, studzienka w obrębie nieruchomości, studzienka poza granicami nieruchomości). W przypadku jej przyjęcia, przyłącze kanalizacyjne zawsze będzie kończyć się na granicy

nieruchomości, choć jest to sprzeczne z koncepcją przyłącza w potocznym i technicznym rozumieniu, jako połączenia konkretnej instalacji z istniejącą siecią.

Z drugiej strony, przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym odcinki przewodu zlokalizowane poza granicą nieruchomości stanowią urządzenia kanalizacyjne, może prowadzić do negatywnych konsekwencji w postaci nakazu ich rozbiórki, ponieważ tylko budowa przyłącza nie wymagała pozwolenia na budowę. Jeżeli zatem ktoś wybudował przyłącze na odcinku od studzienki do sieci, to na odcinku od granicy nieruchomości do sieci mógł dopuścić się samowoli budowlanej (por. wyrok wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 12 stycznia 2011 r., II SA/Gl 906/10, LEX nr 752997).

Przyłącze kanalizacyjne jako odcinek od budynku do studzienki

Wypracowując zaprezentowaną wyżej linię orzeczniczą, Sąd Apelacyjny w Warszawie trafnie dostrzegł odmienności między definicją legalną przyłącza w przypadku występowania studzienki oraz w przypadku jej braku. Dostosowując się do wyartykułowanej w treści przepisu woli ustawodawcy, by w braku studzienki przyłącze kończyło się nie na sieci, lecz na granicy nieruchomości, Sąd Apelacyjny przyjął, że w przypadku występowania studzienki w obrębie nieruchomości, przed studzienką (patrząc od strony budynku) mamy do czynienia z przyłączem, a za studzienką (patrząc od strony budynku) powinna już być sieć kanalizacyjna.

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, stanowisko traktujące jako przyłącze odcinek od budynku do studzienki można podzielić wyłącznie w przypadku uwypuklenia przy wykładni art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę celu ustawodawcy. Skoro w nowelizacji z 2005 r. ustawodawca zastąpił zwrot „od granicy nieruchomości" zwrotem „do granicy nieruchomości", z intencją zmiany rozkładu praw i obowiązków podmiotów ubiegających się o przyłączenie do sieci oraz przedsiębiorstw sieciowych, to skutkiem tej zmiany powinno być także skrócenie „odcinka przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną z siecią kanalizacyjną". Przed wejściem w życie nowelizacji z 2005 r. podmiot ubiegający się o przyłączenie do sieci kanalizacyjnej zobowiązany był do wybudowania przyłącza od granicy nieruchomości do sieci albo od studzienki do sieci. W sytuacji, gdy intencją prawodawcy było zwiększenie wykorzystania środków unijnych na budowę sieci kanalizacyjnych, a przez to ułatwienie możliwości przyłączania się do sieci kanalizacyjnej dzięki rozbudowie sieci co najmniej aż do granic przyłączanych (potencjalnie) nieruchomości, to należałoby przyjąć, że realizacja tego celu nie wymagała (bezwzględnie) zmiany brzmienia pierwszej części art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, lecz jedynie modyfikacji jego wykładni.

„Nowa" (od 2005 r.) interpretacja art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę (wskutek zmiany końcowego fragmentu tego przepisu) wymagałaby przyjęcia założenia, zgodnie z którym za pierwszą studzienką od strony budynku powinna być już sieć kanalizacyjna, zatem przedsiębiorstwo sieciowe powinno doprowadzić ją do miejsca, w którym studzienka zostanie lub została wybudowana.

Taka wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę zapewniałaby (w inny sposób niż przy koncepcji przyłącza do granicy nieruchomości) „wewnętrzną"

spójność zastosowania tego przepisu. Nieracjonalne i niesprawiedliwe jest rozwiązanie, zgodnie z którym skoro gmina (przedsiębiorstwo sieciowe) miało – w zamierzeniu ustawodawcy – podciągnąć sieć aż do granicy nieruchomości podmiotu ubiegającego się o przyłączenie do sieci, to w braku studzienki ma on wybudować przyłącze tylko do granicy nieruchomości (na co wskazuje dość wyraźnie wykładnia językowa), zaś w przypadku istnienia studzienki na nieruchomości przyłączem byłby odcinek rozciągający się „za studzienką" aż do sieci. W braku studzienki przyłącze byłoby krótsze, zaś przy istnieniu studzienki przyłącze byłoby dłuższe. Ponieważ co najmniej od wejścia w życie rozporządzenia w sprawie warunków technicznych każdy nowobudowany budynek musi mieć instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką na nieruchomości, dłuższe przyłącze (niekiedy także poza granica nieruchomości) musiałaby wybudować zdecydowana większość osób ubiegających się o przyłączenie do sieci, zaś krótsze przyłącze budowałyby osoby ubiegające się o przyłączenie nieruchomości niepodlegających wymogom technicznym rozporządzenia w sprawie warunków technicznych.

Wbrew zarzutom doktryny, z uwagi na nieprecyzyjne sformułowanie art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, przedstawioną powyżej językowo-celowościową wykładnię tego przepisu można obronić. Dodatkowo za taką wykładnią art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę (w celu zmniejszenia ciężarów po stronie osób przyłączających się) mógłby przemawiać obowiązek przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej, przewidziany w art. 5 ust. 7 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 1996 r. Nr 132, poz. 622 ze zm., dalej jako ustawa o utrzymaniu czystości).

Wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą za studzienką znajduje się już sieć kanalizacyjna wywołuje jednak ten skutek, że przepis art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę staje się przepisem martwym dla nieruchomości zabudowywanych budynkiem pod rządami przepisów rozporządzenia o warunkach technicznych. Skoro obecnie każdy budynek musi mieć instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką, to żaden z podmiotów ubiegających się o przyłączenie do sieci takiej instalacji nie musi budować przyłącza kanalizacyjnego, bo i tak musiał je wykonać w ramach prac prowadzonych na podstawie § 122 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych.

Przyjęcie takiej definicji przyłącza kanalizacyjnego również niesie za sobą wspomniane wyżej ryzyko stwierdzenia samowoli budowlanej w przypadku budowy dłuższego przyłącza na podstawie samego zgłoszenia (por. wyrok wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 12 stycznia 2011 r., II SA/Gl 906/10, LEX nr 752997).

Przyłącze kanalizacyjne jako odcinek od studzienki do sieci

Sformułowane powyżej zastrzeżenia w odniesieniu do skrócenia odcinka przewodu traktowanego jako przyłącze za pomocą argumentacji cywilistycznej oraz nieporadność prawodawcy w klarownym wyartykułowaniu zamierzenia legislacyjnego w odniesieniu do przyłącza kanalizacyjnego w wariancie ze studzienką, skłaniają Sąd Najwyższy w składzie zwykłym ku takiej wykładni art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w

wodę, zgodnie z którą przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od studzienki do sieci kanalizacyjnej.

W art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę sformułowano dwa warianty przyłącza. Zastosowanie każdego z nich uzależnione zostało od kwestii techniczno-faktycznej, jaką jest istnienie studzienki. Jeżeli między instalacją kanalizacyjną w budynku a siecią kanalizacyjną jest studzienka, to do wyznaczenia granic przyłącza stosuje się wyłącznie ten fragment art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, który brzmi następująco: „odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku". Nowelizacja z 2005 r. nie zmodyfikowała brzmienia tej części przepisu (chociażby w sposób proponowany w toku prac komisji senackiej). Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, przy wykładni językowej art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, biorąc pod uwagę istotę przyłącza jako spoiwa łączącego dwa samodzielne byty (instalację kanalizacyjną oraz sieć kanalizacyjną), sformułowanie „za pierwszą studzienką" wskazuje, gdzie zlokalizowany jest „odcinek przewodu" traktowany jako przyłącze. Skoro odcinek ten ma łączyć „wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości" z siecią, to rozpoczyna się on za studzienką i kończy na istniejącej sieci.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym ma na względzie, że zarówno w potocznym jak i jurydycznym rozumieniu, przyłącze jest odcinkiem łączącym sieć przedsiębiorcy przesyłowego z instalacją odbiorcy. Odbiorcą jest zaś ten, kto otrzymuje lub pobiera określone media na podstawie umowy z przedsiębiorcą (M. Balwicka-Szczyrba, *1.2. Zakres pojęcia „urządzenie przesyłowe"* [w:] *Korzystanie z nieruchomości…*). Zatem urządzenie przesyłowe z art. 49 k.c. kończy się na urządzeniu wewnętrznym odbiorcy, która to instalacja nie służy ani doprowadzaniu, ani odprowadzaniu. W przypadku przyłącza wodociągowego miejsce to zostało ustawowo określone jednoznacznie – instalacja odbiorcy usług zaczyna się zaraz za zaworem z wodomierzem głównym. W przypadku przyłącza kanalizacyjnego ustawodawca nie był aż tak jednoznaczny. Posłużenie się kryterium studzienki dostarcza, zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, argumentów przemawiających za tym, że to właśnie na studzience kończy się instalacja odbiorcy usług przedsiębiorstwa kanalizacyjnego.

Podejmując uchwałę III CZP 79/07 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, zgodnie z którym „instalacją wewnętrzną w nieruchomości" w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy jest instalacja znajdująca się w budynku posadowionym na nieruchomości gruntowej. W świetle tej uchwały należy rozróżnić instalację zewnętrzną (kanalizacyjną), którą jest instalacja kanalizacyjna poza budynkiem. Ustawa o zaopatrzeniu w wodę, posługując się pojęciem „wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej w nieruchomości" nie definiuje tego pojęcia. Nie dostarcza żadnych innych kryteriów, za pomocą których można byłoby dokonać rozgraniczenia między instalacją wewnętrzną i zewnętrzną. Skoro pod pojęciem nieruchomości rozumie się w prawie cywilnym grunt, jak również budynek (część budynku) stanowiący odrębny od gruntu przedmiot własności (art. 46 § 1 k.c.), to w pełni uprawnione jest przyjęcie poglądu, zgodnie z którym „wewnętrzną instalacją kanalizacyjną w nieruchomości" jest instalacja kanalizacyjna umieszczona w przyłączanej do sieci nieruchomości

gruntowej lub nieruchomości budynkowej. Jeżeli do sieci kanalizacyjnej podłączany jest sam budynek (mający status nieruchomości w rozumieniu prawa cywilnego), wówczas wewnętrzną instalacją kanalizacyjną w nieruchomości jest instalacja tego budynku. Jeżeli zaś do sieci ma być podłączona „nieruchomość gruntowa" zabudowana budynkiem, to wewnętrzną instalacją kanalizacyjną w nieruchomości jest instalacja umieszczona w gruncie (oraz w budynku na nim posadowionym). Rozróżnienie to jest widoczne także w przepisach budowlanych. Rozporządzenie w sprawie warunków technicznych rozróżnia między instalacjami w działce budowlanej (gruncie wg nomenklatury cywilistycznej) oraz w budynku (§ 26).

Ponieważ ustawa o zaopatrzeniu w wodę mówi o „przyłączeniu nieruchomości do sieci", to w ocenie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym zwrotu „w nieruchomości" z art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę nie można ograniczać tylko do nieruchomości budynkowej. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy do sieci przyłącza się bezpośrednio tylko budynek, który stanowi przedmiot odrębnej własności i dzięki temu ma status nieruchomości. W zdecydowanej większości przypadku do sieci przyłączana jest nieruchomość gruntowa zabudowana (lub niezabudowana).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą pod pojęciem wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej w nieruchomości należy rozumieć instalację znajdującą się przed studzienką kanalizacyjną (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 108-109), zapewniałaby spójność systemową pojęcia przyłącza kanalizacyjnego i wymogów przepisów budowlanych (której potrzeba została zanegowana w uchwale III CZP 79/07). Już w wyroku w sprawie III SK 39/04 zwrócono uwagę na sekwencję zdarzeń prowadzących do przyłączenia do sieci kanalizacyjnej. Podmiot ubiegający się o przyłączeniu musi najpierw zabudować nieruchomość w taki sposób, by została ona wyposażona w „wewnętrzne instalacje" kanalizacyjne (co najczęściej wiąże się z postawieniem budynku wyposażonego w takie instalacje), następnie musi wybudować przyłącza, a dopiero potem żądać przyłączenia do sieci. Skoro z rozporządzenia w sprawie warunków technicznych wynika, że instalacja kanalizacyjna projektowanego budynku ma się kończyć studzienką (zlokalizowaną z założenia poza obrysem budynku), to studzienka stanowi punkt końcowy instalacji kanalizacyjnej i to tę instalację przyłącze kanalizacyjne ma połączyć z siecią kanalizacyjną. Przy takich założeniach, art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę należałoby rozumieć w ten sposób, że zwrot „wewnętrzna instalacja kanalizacyjna w nieruchomości" oznacza instalację kanalizacyjną, która znajduje się na terenie nieruchomości (a nie tylko w posadowionym na niej budynku).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, za taką wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę przemawia brak odwołania do kryteriów własnościowych w rozważanym fragmencie przepisu. Definicja przyłącza wyjaśnia, co jest przyłączem na użytek obowiązku, o którym mowa w art. 15 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu w wodę. Kwestie własności przyłącza są poza zakresem normowania tego przepisu i nie powinny rzutować na – *de facto* – zastosowanie przepisu rozstrzygającego o tym, kto i w jakim zakresie pokrywa koszty podłączenia nieruchomości do sieci. Odwołanie się do posiadania przyłącza (art. 5 ust. 2 ustawy o

zaopatrzeniu w wodę) pojawia się dopiero na etapie rozgraniczenia praw i obowiązków stron umowy o zaopatrzenie w wodę, gdy nieruchomość została już podłączona do sieci.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie zwykłym uważa za niewłaściwe modyfikowanie zakresu przestrzennego obowiązku budowy sieci kanalizacyjnej przez definiowanie przyłącza, jako odcinka (zawsze) od budynku do studzienki. Definicja „dłuższego przyłącza kanalizacyjnego" wydaje się bardziej funkcjonalna, ponieważ znajduje zastosowanie do różnych stanów faktycznych, w których sieć kanalizacyjna jest zlokalizowana w pasie drogi, dociera do granicy nieruchomości lub kończy się już w obrębie przyłączanej nieruchomości.

Dodatkowo należy mieć na względzie, że „dłuższe przyłącze kanalizacyjne" zapewnia większa elastyczność z punktu widzenia interesów osoby ubiegającej się o przyłączenie do sieci, ponieważ może zrealizować przyłączenie do sieci w dogodnym dla siebie terminie, nie czekając na wpisanie rozbudowy sieci o stosowny odcinek przewodu (od sieci do studzienki) do planu rozwoju sieci kanalizacyjnej. Jednocześnie należy mieć na względzie, że brak wspomnianego odcinka przewodu (przy „krótszym przyłączu kanalizacyjnym") nie zwalnia z obowiązku przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej (zob. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 maja 2016 r., II OSK 2276/14). Właściciel nieruchomości musi zatem zrealizować stosowną inwestycję, dopełniając i tak formalności, których realizacji miał uniknąć za sprawą odpowiedniej wykładni art. 2 pkt 5 ustawy.

Przyłącze wodociągowe

Przedstawione powyżej wywody dotyczące granic przyłącza kanalizacyjnego, w szczególności zaś ustosunkowanie się do argumentacji leżącej u podstaw uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 79/07, pozostają relewantne także w odniesieniu do wątpliwości interpretacyjnych, jakie skład zwykły Sądu Najwyższego powziął na tle wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę.

Zgodnie z tym przepisem przyłącze wodociągowe to „odcinek przewodu łączącego sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług wraz z zaworem za wodomierzem głównym". W odróżnieniu od definicji przyłącza kanalizacyjnego, definicja legalna przyłącza wodociągowego ma tylko jeden wariant. Dodatkowo należy zauważyć, że jest sformułowana odmiennie od definicji przyłącza kanalizacyjnego. W definicji przyłącza kanalizacyjnego uwypukla się połączenie wewnętrznej instalacji w nieruchomości z siecią kanalizacyjną. Natomiast optyka przyjęta w definicji przyłącza wodociągowego jest odmienna: ma ono łączyć sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 109). Dlatego w piśmiennictwie podkreśla się, że przyłącze wodociągowe nie powinno być traktowane tak samo jak przyłącze kanalizacyjne, jako przedłużenie wewnętrznych instalacji w nieruchomości (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 108).

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym uwzględnił, że w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny rozszerzył poglądy wyrażone w uchwale III CZP 79/07 w odniesieniu do

przyłącza kanalizacyjnego na przyłącze wodociągowe, przyjmując, że „brak jest podstaw, aby traktować inaczej przyłącza kanalizacyjne i wodociągowe". Dlatego wykonanie odcinka sieci od granicy nieruchomości odbiorcy do miejsca włączenia do sieci jest budową przez odbiorcę fragmentu sieci, a nie przyłącza (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2015 r., VI ACa 1477/14, LEX nr 1843238). Stanowisko Sądu drugiej instancji w zaskarżonym wyroku, w odniesieniu do przyłącza wodociągowego, wpisuje się w linię orzeczniczą SOKiK (m.in. wyroki SOKiK z: 9 grudnia 2013 r., XVII AmA 1/12, Legalis 924541; 11 grudnia 2015 r., XVII AmA 137/14; 15 marca 2016 r., XVII AmA 140/14, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Została ona zapoczątkowana wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 października 2009 r., VI ACa 461/09 (LEX nr 1313445), w którym przyłącza kanalizacyjne i wodociągowe potraktowano jednolicie uznając, że granicą między przyłączem a siecią jest granica nieruchomości. Poza potrzebą zapewnienia spójności systemowej definicji przyłącza wodociągowego oraz przyłącza kanalizacyjnego oraz dorozumianym oparciu się na argumentacji cywilistycznej, wykorzystanej w uchwale III CZP 79/07, Sąd Apelacyjny w Warszawie nie przedstawił żadnego uzasadnienia dla tak dokonanej wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych ujawniły się rozbieżności w zakresie wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę.

Z jednej strony, odwołując się do uchwały III CZP 79/07, niektóre sądy powszechne przyjmują, że odcinek przewodu łączącego instalację wewnętrzną w nieruchomości z siecią wodociągową, który jest zlokalizowany poza granicą nieruchomości należącej do podmiotu ubiegającego się o przyłączenie, nie jest przyłączem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 września 2012 r., I ACa 484/12; wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 4 lipca 2016 r., X C 385/16, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). W uzasadnieniu tej argumentacji przyjmuje się, że zawarte w art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę „odniesienie do nieruchomości odbiorcy usług wskazuje, iż chodzi tu wyłącznie o odcinek od budynku do granicy nieruchomości". Dodatkowo podkreśla się, że brak podstaw do odmiennego traktowania przyłączy kanalizacyjnych i wodociągowych.

Z drugiej strony wskazuje się, że przyłącze ma łączyć dwie odrębne całości: instalację zewnętrzną jaką jest sieć oraz instalację wewnętrzną w nieruchomości podmiotu ubiegającego się o przyłączenia. Dlatego przyłączem jest odcinek od sieci wodociągowej do instalacji wodociągowej w nieruchomości odbiorcy usług, a zatem odcinek przewodu od zaworu za wodomierzem w budynku do sieci wodociągowej (wyrok Sądu Rejonowego w Kłodzku z 13 maja 2016 r., I C 816/16; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 4 stycznia 2013 r., I C 1247/11; wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z 5 marca 2014 r., I Ca 431/13; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 18 września 2013 r., II Ca 484/13; wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z 9 września 2014 r., II Ca 514/14, orzeczenia dostępne na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Można również wskazać na orzeczenia, w których SOKiK przyjmował, aczkolwiek w odniesieniu do innych praktyk niż zarzucana powodowi w niniejszej sprawie, że przyłącze wodociągowe obejmuje odcinek przewodu od sieci do wewnętrznej instalacji wodociągowej w budynku (wyrok SOKiK z 10 marca 2015 r., XVII AmA 113/13, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Także w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że przyłączem wodociągowym jest cały odcinek przewodu służący doprowadzeniu wody do konkretnego obiektu budowalnego, nawet jeżeli przewód ten przebiega przez kilka nieruchomości gruntowych (wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 14 stycznia 2015 r., IV SA/Po 968/14, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych).

Biorąc pod uwagę stanowisko wypracowane w orzecznictwie SOKiK oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie, podzielane w niektórych orzeczeniach sądów powszechnych orzekających w sprawach o roszczenia z art. 49 § 2 k.c., Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdził, że możliwa jest taka wykładnia art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą przyłączem wodociągowym jest odcinek przewodu od granicy nieruchomości, na terenie której znajduje się wewnętrzna instalacja wodociągowa odbiorcy usług do zaworu za wodomierzem głównym w tej instalacji.

Przyjęcie takiej wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę wymaga poczynienia następujących założeń. Po pierwsze, skoro przyłączem jest „odcinek przewodu" łączącego sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług, dopuszczalne jest wyznaczenie początkowego punktu tego odcinka. Należałoby wówczas przyjąć, że sformułowanie „łączącego sieć wodociągową" nie kwalifikuje istniejącej sieci wodociągowej jako punktu początkowego przyłącza. Po drugie, na odcinku zlokalizowanym poza granicą „przyłączanej" nieruchomości, przewód łączący sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług nie jest własnością odbiorcy usług, który go wybudował, lecz własnością właścicieli nieruchomości przez które ten przewód przechodzi. Ewentualnie, po podłączeniu do sieci wodociągowej wspomniany odcinek przewodu stanie się częścią tej sieci wskutek objęcia go w posiadanie przez przedsiębiorstwo wodociągowe. Przedsiębiorstwo to posiada „odcinek przewodu" do granicy nieruchomości, a od granicy nieruchomości „odcinek przewodu" znajduje się w posiadaniu odbiorcy usług, choć dopiero za wodomierzem głównym znajduje się „przewód", wykorzystywany przez odbiorcę usług zgodnie z cywilistyczną koncepcją posiadania. Po trzecie, choć ustawodawca nie wyartykułował takiego zamiaru nowelizując ustawę o zaopatrzeniu w wodę w 2005 r. wyłącznie w zakresie przyłącza kanalizacyjnego, dokonując takiej nowelizacji prawodawca dążył również do zawężenia przyłącza wodociągowego do granic „przyłączanej" nieruchomości. Po czwarte, konieczne jest zapewnienie systemowej spójności definicji przyłącza kanalizacyjnego oraz przyłącza wodociągowego w tym sensie, że skoro przyłącze kanalizacyjne nie może wykraczać poza granice nieruchomości, to także przyłącze wodociągowe powinno mieścić się w granicach „przyłączanej" nieruchomości.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym, ze wspomnianych już powyżej względów, uważa poczynienie zaprezentowanych założeń interpretacyjnych za wysoce dyskusyjne. W jego ocenie, więcej argumentów przemawia za przyjęciem takiej wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą przyłączem wodociągowym jest przewód łączący sieć wodociągową z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości odbiorcy usług na odcinku od sieci wodociągowej do punktu za zaworem za wodomierzem głównym tej wewnętrznej instalacji wodociągowej.

W pierwszej kolejności, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym podnosi, że zapewnienie spójności systemowej definicji przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego nie jest ani konieczne ani możliwe. Obie definicje różnią się istotnie w swej treści. Tylko definicja przyłącza kanalizacyjnego została zmieniona w 2005 r., a przy okazji tej zmiany w piśmiennictwie jednolicie przyjmuje się, że to nowelizacja z 2005 r. wprowadziła wyjątek od dotychczasowej zasady, że przyłącze to odcinek łączący instalację z siecią bez względu na granicę nieruchomości. Wreszcie, definicja przyłącza wodociągowego nie nawiązuje w żaden sposób do kryteriów własnościowych, czy do granic nieruchomości jak czyni to definicja przyłącza kanalizacyjnego (P. Bojarski, W. Radecki, J. Rotko, *Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu…,* s. 108).

Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie zwykłym, skoro z definicji przyłącza wodociągowego wynika bardzo wyraźnie, że ma ono łączyć sieć z wewnętrzną instalacją wodociągową w nieruchomości, to w myśl literalnej wykładni art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu przyłączem jest odcinek przewodu od istniejącej sieci wodociągowej do zestawu wodomierza głównego (włącznie), który to wodomierz stanowi ostatni (z perspektywy przyłącza i przepisów budowalnych) element „instalacji zimnej wody doprowadzanej z sieci wodociągowej” (§ 113 ust. 2 rozporządzenia w sprawie warunków technicznych).

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdza, że definicja przyłącza wodociągowego nie była zmieniana od 2002 r. Skoro nie objęła jej nowelizacja z 2005 r., a w treści definicji nie było i nie ma odniesienia do „granicy nieruchomości”, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym nie znajduje argumentów o charakterze celowościowym, które przemawiałyby za modyfikacją rezultatów wykładni językowej art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę po to, by zrealizować zamierzenie przyświecające ustawodawcy. O ile można bowiem bronić poglądu, zgodnie z którym intencją prawodawcy było skrócenie odcinka przyłącza kanalizacyjnego, o tyle tego rodzaju intencje nie zostały wyartykułowane w odniesieniu do przyłącza wodociągowego.

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym nie znajduje także argumentów przemawiających za modyfikacją rezultatów wykładni językowej art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę za pomocą odwołania do argumentów o charakterze socjalnym. W odróżnieniu od sieci kanalizacyjnej, w przypadku której jest ustawowy obowiązek przyłączenia, przyłączenie do sieci wodociągowej jest dobrowolne (o ile na nieruchomości można zlokalizować własne ujęcie wody).

Podsumowanie

Reasumując powyższe wywody, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym stwierdza w odniesieniu do przyłącza kanalizacyjnego, że: 1) wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą przyłączem kanalizacyjnym jest odcinek przewodu od budynku do studzienki, potwierdzi dotychczasową linię orzeczniczą SOKiK i Sądu Apelacyjnego w W., ma oparcie w niewyartykułowanym wyraźnie celu ustawodawcy w zmianie definicji przyłącza w 2005 r., *de facto* zwalnia osoby ubiegające się o przyłączenie do sieci z budowy przyłączy, ponieważ od 2002 r. każda instalacja kanalizacyjna w nowobudowanym budynku kończy się studzienką; 2) wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą przyłączem jest odcinek przewodu od budynku (lub od studzienki) do granicy nieruchomości nie znajduje oparcia w treści tego przepisu i w mniejszym stopniu realizuje cel ustawodawcy, jaki miałby zostać osiągnięty za sprawą nowelizacji z 2005 r., zapewnia systemową spójność dwóch ustawowo rozróżnianych wariantów przyłącza kanalizacyjnego; 3) wykładnia art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę, zgodnie z którą przyłączem jest odcinek przewodu od studzienki do sieci jest najbliższa istocie i funkcjom przyłącza w potocznym rozumieniu, ma oparcie w wykładni językowej tego przepisu, nie uwzględnia celów przyświecających ustawodawcy przy nowelizacji z 2005 r.

W odniesieniu do przyłącza wodociągowego, Sąd Najwyższy w składzie zwykłym uznaje, że: 1) brak modyfikacji art. 2 pkt 6 ustawy o zaopatrzeniu w wodę w 2005 r. nie uprawnia do modyfikacji wykładni tego przepisu w oparciu o cele ustawodawcy przyświecające mu przy nowelizacji art. 2 pkt 5 ustawy o zaopatrzeniu w wodę; 2) treść art. 2 pkt 6 o zaopatrzeniu w wodę nie daje podstaw do wprowadzania kryterium granicy nieruchomości jako punktu początkowego przyłącza wodociągowego (patrząc od strony sieci w kierunku przyłączanej instalacji); 3) argumentacja cywilistyczna nie przemawia za zawężeniem przyłącza do przewodów znajdujących się w obrębie nieruchomości, gdzie zlokalizowana jest przyłączana instalacja; 4) systemowa dezintegracja definicji przyłączy, za sprawą nowelizacji z 2005 r., nie uzasadnia odwoływania się do wykładni systemowej prowadzącej do nadania definicji przyłącza wodociągowego takiego samego znaczenia, jakie można byłoby wyinterpretować w odniesieniu do przyłącza kanalizacyjnego; 5) brak publicznoprawnego obowiązku przyłączenia do sieci wodociągowej powoduje, że za uznaniem granicy nieruchomości za punkt początkowy przyłącza nie przemawiają ważne względy społeczne.

II. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

dr Izabela Twardowska – Mędrek

Sprawy z zakresu prawa pracy

Wynalazczość
Uchwała 7 sędziów Sn z dnia 16 marca 2016 r.
Sędzia spraw. R. Spyt

W sprawie z powództwa twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398-2 § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.); oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej.

Oświata
Uchwała 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2016 r., III PZP 2/16
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Nauczyciel szkoły publicznej, który przejmuje prowadzenie tej szkoły jako osoba fizyczna w trybie art. 5 ust. 5g ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2156 ze zm.), jest uprawniony do złożenia oświadczenia o odmowie przejścia do tej szkoły na podstawie art. 5 ust. 5m tej ustawy.

Odpowiedzialność materialna za mienie niepowierzone
Wyrok z dnia 1 lutego 2017 r., I PK 315/15
Sędzia spraw. K. Staryk

1. Dyspozycja wydania z magazynu towarów o znacznej wartości z przekroczeniem przyznanego klientowi limitu tzw. kredytu kupieckiego, w sytuacji, gdy istniały uzasadnione obawy, że klient w najbliższym okresie nie spłaci uprzednich zaległości wobec hurtowni, może być ocenione jako dokonane z winy umyślnej z zamiarem ewentualnym (art. 122 k.p.).
2. Jeżeli pracownik nie zwrócił się w takiej sytuacji do przełożonych o wyrażenie zgody na dokonanie takiej czynności lub dokonanie szybkiej oceny wiarygodności klienta albo do kontrahenta - o przedstawienie analizy cash flow lub innych dokumentów potwierdzając płynność finansową, powinien liczyć się ze spowodowaniem szkody.

Odszkodowanie zamiast przywrócenia do pracy
Wyrok z dnia 12 stycznia 2017 r., II PK 291/15
Sędzia spraw. M. Procek

1. Sąd każdorazowo uprzedza strony o możliwości zastosowania art. 45 § 2 k.p.
2. Na Pracodawcy spoczywa ciężar wykazania przesłanek, ujętych w treści art. 45 § 2 k.p., przy uwzględnieniu, iż okoliczności te winny występować w momencie zamknięcia rozprawy sądowej poprzedzającej wydanie wyroku (art. 316 k.p.c.).

Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę
Wyrok z dnia 12 stycznia 2017 r., II PK 292/15
Sędzia spraw. M. Procek

Wniesienie przedsiębiorstwa (pracodawcy)- które uprzednio rozwiązało stosunek pracy z pracownikiem domagającym się przywrócenia do pracy- jako aportu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oznacza zbycie przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55-4 k.c., będące przypadkiem sukcesji syngularnej, implikującej solidarną odpowiedzialność wymienionej spółki kapitałowej wobec tegoż pracownika, za zobowiązanie opisane w Oddziale 4 Rozdziału II, Działu drugiego Kodeksu pracy.

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem
Wyrok z dnia 11 sierpnia 2016 r., II PK 246/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

Prawdziwą (rzeczywistą) przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w rozumieniu art. 45 § 1 k.p., jest nie tylko przyczyna istniejąca już w dacie dokonania wypowiedzenia, ale też taka, która wprawdzie jeszcze nie zaistniała (nie ziściła się) lecz jej wystąpienie w nieodległej przyszłości (w szczególności w okresie wypowiedzenia lub bezpośrednio po jego upływie) jest pewne. Może to zaś dotyczyć różnych przyczyn, niekoniecznie związanych ze zmianami organizacyjnymi zachodzącymi u pracodawcy. Katalog takich przyczyn jest przy tym otwarty, jednakże niewątpliwie mieści się w nim wynikający z wiążących pracodawcę postanowień statutowych upływ kadencji organu, uniemożliwiający sprawowanie funkcji, z którą związane jest dalsze trwanie umowy o pracę.

Powództwo – zmiana
Wyrok z dnia 26 lipca 2016 r., II PK 193/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

Nie stanowi zmiany powództwa ani bliższe określenie żądania, ani też uzupełnienie okoliczności faktycznych podanych pierwotnie, jeżeli w ich wyniku nie zmienia się podstawa faktyczna powództwa, gdyż taka sytuacja pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznej obrony pozwanego (art. 193 § 3 k.p.c.). Niekwestionowany

jest także pogląd, ze sama zmiana - w toku procesu - podstawy prawnej żądania bez zmiany istotnych okoliczności faktycznych nie stanowi zmiany powództwa. Modyfikacje dalej idące, wpływające na podstawę faktyczną powództwa, stanowią natomiast zmianę powództwa wymagającą, w myśl art. 193 § 2-1 k.p.c., dokonania jej jedynie w piśmie procesowym, spełniającym wymogi pozwu określone w art. 187 § 1 k.p.c. Odstępstwo od tej zasady dotyczyć zaś może wyłącznie spraw o roszczenia alimentacyjne, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych pracownika i ubezpieczonego działających bez adwokata lub radcy prawnego (art. 466 k.p.c.).

Odszkodowanie
Wyrok z dnia 5 października 2016 r., II PK 205/16
Sędzia spraw. H. Kiryło

Skoro dochodzone pozwem odszkodowanie z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy ma swoje źródło w postanowieniu łączącej strony umowy o pracę, to należy uznać, że nie mamy do czynienia z uzupełniającą - wobec uregulowanej w art. 58 k.p. w związku z art. 56 par. 1 k.p. - odpowiedzialnością odszkodowawczą na gruncie przepisów prawa cywilnego o zobowiązaniach deliktowych. Podstawą odpowiedzialności pozwanej jest bowiem postanowienie samej umowy o pracę i nie zachodzi potrzeba sięgania w tej materii do unormowań Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej dłużnika.

Spółdzielnia
Wyrok z dnia 5 października 2016 r., II PK 278/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Właściwość rady nadzorczej do dokonywania czynności prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu ogranicza się tylko do czynności, które odnoszą się do aktualnego członka zarządu, a nie byłego członka tego organu. Jeżeli dochodzi do odwołania z funkcji członka zarządu przez radę nadzorczą, to oznacza to, iż przestaje on być członkiem tego organu, a w następstwie tego nie może już mieć do niego zastosowania reguła z art. 46 par. 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. To zaś oznacza, że rada nadzorcza z chwilą odwołania ze stanowiska członka zarządu traci kompetencję do dokonywania wobec odwołanego członka zarządu czynności prawnych z zakresu prawa pracy i wobec tego, zgodnie z regułą domniemania kompetencji zarządu spółdzielni, ten organ staje się właściwy w tym zakresie.
W tym kontekście, skoro w świetle art. 46 par. 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego organem właściwym do podejmowania uchwał w sprawach czynności prawnych między spółdzielnią a członkiem zarządu oraz reprezentowania spółdzielni przy tych czynnościach prawnych jest rada nadzorcza, to ten organ powinien albo dopuścić członka zarządu do pracy albo co najmniej wiedzieć i akceptować takie dopuszczenie dokonane przez inny organ.

Nauczyciel akademicki
Wyrok z dnia 10 stycznia 2017 r., II PK 342/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Po zmianie art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym okresy zatrudnienia w nim określone (8 lat) powinny być liczone od nowa.

Powództwo o ustalenie
Wyrok z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 290/15
Sędzia spraw. Z. Myszka

W sprawie z powództwa pracownika o ustalenie wypadku przy pracy niedopuszczalne jest równoczesne orzekanie przez sądy pracy na wniosek pracodawcy, że do wypadku przy pracy doszło wyłącznie z winy poszkodowanego pracownika w okolicznościach wyłączających prawo takiego ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, chyba że pozwany pracodawca wytoczy pracownikowi powództwo wzajemne o ustalenie (art. 189 w związku z art. 204 k.p.c.), że nie będzie ponosił uzupełniającej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki spornego wypadku przy pracy, do którego miało dojść w okolicznościach wyłączających cywilnoprawną odpowiedzialność pracodawcy.

Wynagrodzenie za pracę - premia
Wyrok z dnia 5 grudnia 2016 r., III PK 30/16
Sędzia spraw. Prezes SN J. Iwulski

1. Tak zwana premia uznaniowa, wypłacana pracownikowi systematycznie przez dłuższy okres za zwykłe wykonywanie obowiązków pracowniczych, a więc w szczególności za sumienne i staranne wykonywanie pracy (art. 100 § 1 k.p.), w oderwaniu od przesłanek nagrody określonych w art. 105 k.p. (wzorowego wypełniania obowiązków, przejawiania inicjatywy w pracy i podnoszenia jej wydajności oraz jakości przyczyniającego się szczególnie do wykonywania zadań zakładu), stanowi składnik wynagrodzenia za pracę, w szczególności wynagrodzenia urlopowego.
2. Za okres zwolnienia pracownika bez jego zgody i podstawy ustawowej przez pracodawcę z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia (przed wejściem w życie art. 362 k.p.), pracownikowi przysługiwało wynagrodzenie urlopowe (art. 172 k.p. i § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop, Dz.U. Nr 2, poz. 14 ze zm.). W takiej sytuacji nie miał zastosowania art. 81 § 1 k.p.
3. Pracownikowi przysługuje odprawa pieniężna, jeżeli w ogóle nie ustalono, jakie były przyczyny wypowiedzenia umowy o pracy przez pracodawcę oraz, gdy okaże się, iż ujawnione przyczyny takiego wypowiedzenie nie pozostawały w związku ze stosunkiem pracy, chyba że pracodawca udowodni, iż przyczyną wypowiedzenia były okoliczności dotyczące pracownika (art. 10 ust. 1 w związku z art. 8 ustawy z dnia 13

marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1474).

Zwolnienie z przyczyn dotyczących pracodawcy
Wyrok z dnia 17 sierpnia 2016 r., I PK 235/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Wypowiedzenie z mocy art. 10 ust. 3 ustawy o zwolnieniach grupowych warunków pracy i płacy pracownikowi podlegającemu szczególnej ochronie może nastąpić tylko w razie niemożności dalszego jego zatrudnienia na dotychczas zajmowanym przezeń stanowisku, przy czym niemożność ta musi mieć obiektywny charakter, wynikający z samych dokonywanych przez pracodawcę zmian organizacyjnych skutkujących redukcją etatów, a nie będącego konsekwencją tych zmian doboru (nawet uzasadnionego) tegoż pracownika do zwolnienia z grona osób zatrudnionych na podobnych stanowiskach.

Urlop wypoczynkowy
Wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., I PK 40/16
Sędzia spraw. P. Prusinowski

- Pracownik, z którym rozwiązano więź pracowniczą kilka miesięcy po przeprowadzeniu procedury z art. 1 ust 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 1474), w trakcie której zwolniono wszystkich poza nim pracowników, nie może skutecznie twierdzić, że wypowiedzenia dokonał pracodawca zatrudniający co najmniej 20 pracowników.
- Czynność pracodawcy polegająca na „udzieleniu urlopu" wiąże obie strony. Pracownik zobowiązany jest wykorzystać urlop we wskazanym terminie, a pracodawca ma prawo odwołać go z urlopu albo przesunąć jego termin tylko w przypadkach ściśle określonych. W rezultacie, związanie stron nie jest możliwe bez ścisłego określenia dni (okresu), w których doszło do udzielenia urlopu wypoczynkowego, zatem pracodawca powinien wyraźnie udzielić pracownikowi urlopu wypoczynkowego przez określenie jego granic czasowych, od konkretnego dnia do innego dnia (art. 167-1 k.p.).

Zakaz konkurencji
Wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., I PK 275/16
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Nie jest wyłączone przejście klauzuli konkurencyjnej (art. 101-2 § 1 k.p.) na nowego pracodawcę na podstawie prawnej przewidującej sukcesję praw i obowiązków, innej niż art. 23-1 § 1 k.p.

Termin procesowy i jego przywrócenie
Postanowienie 7 sędziów Sn z dnia 16 listopada 2016 r., III PZP 5/16
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Pouczenie strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika o sposobie dokonania czynności procesowej powinno zawierać nie tylko informację o treści art. 165 par. 2 k.p.c., ale również wskazywać podmiot pełniący w danym momencie obowiązki operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz.U. z 2012 r., poz. 1529 ze zm.).

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Renta rodzinna
Wyrok z dnia 12 stycznia 2017 r., II UK 522/15
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Obywatelowi Niemiec przysługuje prawo do renty rodzinnej (art. 70 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 887) po zmarłej małżonce (pobierającej emeryturę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), która zamieszkała na terenie Niemiec po dniu 31 grudnia 1990 r. W takiej sytuacji, z upoważnienia art. 8 ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego Dz.U.UE.L.2004.161.1 w związku z załącznikiem nr II do tego rozporządzenia, nie ma zastosowania art. 27 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o zabezpieczeniu społecznym sporządzonej w Warszawie dnia 8 grudnia 1990 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 108, poz. 468). Organ rentowy może odmówić realizacji prawa (wstrzymać je), jeśli wykaże, że uprawniony w Niemczech pobiera świadczenie tego samego rodzaju i za ten sam okres ubezpieczenia obowiązkowego (art. 10 rozporządzenia 883/2004).

Praca w szczególnych warunkach
1. Wyrok z dnia 17 stycznia 2017 r., II UK 572/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski
Dodatkowe czynności spedycyjne, które nie umniejszają pełnego wymiaru czasu pracy kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, nie wykluczają zatrudnienia w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VII, poz. 2 od rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

2. Wyrok z dnia 6 grudnia 2016 r., II UK 451/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Wykluczenie prac niezautomatyzowanych palaczy kotłów typu przemysłowego jako pracy w szczególnych warunkach z działu XIV, poz. 1 wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może być zasadne, gdy automatyzacja (zmechanizowanie) pracy kotła znacznie ogranicza lub zastępuje zwykłą pracę palacza na zasadzie samoregulacji, czyli powoduje wykonywanie określonych czynności bez udziału palacza (samoczynnie).

Dowodowe postępowanie - swobodna ocena dowodów
Wyrok z dnia 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

O ile sąd drugiej instancji z całą pewnością może, bez przeprowadzenia własnego (uzupełniającego) postępowania dowodowego, dokonać ustaleń faktycznych odmiennych od poczynionych przez sąd pierwszej instancji wówczas, gdy uzna (i odpowiednio to uzasadni), że owe ustalenia nie znajdują oparcia w materiale dowodowym lub jeśli zostały dokonane z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), o tyle przyjęcie ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji za własne pozbawia sąd drugiej instancji możliwości dokonania odmiennej oceny dowodów, gdyż byłoby to sprzeczne z art. 382 k.p.c.

Ubezpieczenie społeczne rolników
Wyrok z dnia 13 grudnia 2016 r., III UK 37/16
Sędzia spraw. B. Cudowski

Podleganie ubezpieczeniu z tytułu wykonywania zatrudnienia w USA nie stoi na przeszkodzie ubezpieczeniu społecznemu rolników w Polsce.

Ubezpieczenie społeczne górników
Wyrok z dnia 3 sierpnia 2016 r., I UK 283/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Czas odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej w okresie obowiązywania kolejno art. 108 ust. 1, art. 120 ust. 1 , art. 125 ust. 1 i ponownie art. 120 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 827 ze zm.) zalicza się – przy spełnieniu określonych w tejże ustawie warunków – do stażu pracy górniczej uprawniającej do emerytury górniczej z mocy art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.).

Renta inwalidzka

1. Wyrok z dnia 1 grudnia 2016 r., I UK 424/15
Sędzia spraw. J. Frańczak

Wymagany okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 58 ust. 1 pkt 1 - 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych I (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) warunkujący nabycie prawa do / renty z tytułu niezdolności do pracy należy ustalać w dacie powstania niezdolności do pracy, w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

2. Wyrok z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 514/15
Sędzia spraw. R. Spyt

Przywrócenie prawa do renty na podstawie art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych obliguje do wypłaty renty zgodnie z art. 129 ust. 1 i 2 i art. 116 ust. 1 tej ustawy.

3. Wyrok z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UK 221/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Ocena niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (j.t.: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) powinna uwzględniać możliwość wykonywania przez ubezpieczonego pracy przy wykorzystaniu kwalifikacji uzyskanych w ramach wszelkich form jego aktywności zawodowej, a więc także w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej. W tym przypadku istotne znaczenie ma przedmiot działalności i sposób jej wykonywania, gdyż to te czynniki decydują o tym, jakie kwalifikacje musi posiadać lub nabyć osoba prowadząca ową działalność.

Umowa zlecenia

Wyrok z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15
Sędzia spraw. K. Staryk

Wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się w części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części - na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika, wyznaczonego przez pracodawcę, uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu. Implikuje to wydanie przez organ rentowy decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Świadczenie przedemerytalne

Wyrok z dnia 1 grudnia 2016 r., I UK 454/15
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Przy obliczaniu okresu uprawniającego do emerytury dla celów nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 170 ze zm.) nie stosuje się sposobu liczenia okresu zatrudnienia na kolei określonego w art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.

Emerytura pomostowa
Uchwała 7-sędziów SN z dnia 28 września 2016 r., III UZP 10/16
Sędzia spraw. B. Gudowska

Składki na Fundusz Emerytur Pomostowych opłaca się także za pracownika wykonującego pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy (art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.).

Zasiłek chorobowy
Wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., I UK 121/16
Sędzia spraw. P. Prusinowski

Policjantowi zwolnionemu ze służby, który stał się niezdolny do pracy, nie przysługuje zasiłek chorobowy na zasadach określonych w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 372).

Praca za granicą
Postanowienie z dnia 24 stycznia 2017 r., I UK 119/16
Sędzia spraw. R. Spyt

Pracodawca zagraniczny, zatrudniający pracownika poza terytorium Polski, nie jest zainteresowanym (art. 477-11 par. 2 k.p.c.) w sprawie o ustalenie ustawodawstwa właściwego.

Nauczyciel - świadczenie kompensacyjne
Wyrok z dnia 29 września 2016 r., III UK 232/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Analiza treści art. 2 pkt 1 oraz art. 4 ust. 1 w związku z art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz. U. z 2009 r. Nr 97, poz. 800 ze zm.) skłania do postawienia tezy, że prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje tylko tym nauczycielom, wychowawcom i

innym pracownikom pedagogicznym, którzy w dacie rozwiązania ostatniego stosunku pracy nauczycielskiej mieli status pracownika wymienionych placówek oświatowych i jednocześnie - przy spełnieniu pozostałych kryteriów wieku oraz ogólnego stażu składkowego i nieskładkowego - legitymują się co najmniej 20 letnim okresem pracy w tychże jednostkach w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Sprawy różne

Wyborcze prawo
Postanowienie z dnia 18 października 2016 r., III SW 10/16
Sędzia spraw. J. Kuźniar

1. Uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego doręcza się na adres komitetu wyborczego (art. 145 § 1 kodeksu wyborczego).
2. Do doręczenia stosuje się w drodze analogii przepisy rozdziału 8 (Doręczenia) Kodeksu postępowania administracyjnego.

Skarga kasacyjna - podstawy
Wyrok z dnia 20 października 2016 r., I BP 7/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Porównanie art. 424-4 z art. 424-5 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. dowodzi, że ustawodawca oddzielił podstawy skargi, a więc także przepisy składające się na ich uzasadnienie, od przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne. Nie wszystkie wady postępowania poprzedzającego wydanie skarżonego wyroku, podnoszone w ramach obu podstaw, powodują niezgodność orzeczenia z prawem, a jeśli tak się dzieje, to przepisy wskazane jako naruszone w ramach podstaw nie muszą być – i często nie są – tożsame z przepisami (przepisem), z którymi wyrok jest niezgodny. Niezgodność wyroku z prawem nie polega wszak na tym, że zapadł on z naruszeniem przepisów postępowania, ale na kolizji zaskarżonego orzeczenia z prawem materialnym, które legło u podłoża rozstrzygnięcia, tj. tymi przepisami prawa materialnego, na podstawie których sąd oceniał zasadność roszczeń powoda i które kształtowały merytoryczną treść zaskarżonego wyroku.

Partie polityczne
Postanowienie z dnia 14 grudnia 2016 r., III SW 17/16
Sędzia spraw. K. Staryk

Gromadzenie środków finansowych partii politycznej na rachunku bankowym innej osoby, z którą partia zawarła umowę o depozyt nieprawidłowy, stanowi naruszenie art. 24 ust. 8 ustawy z 1997 r. o partiach politycznych, którego obligatoryjnym skutkiem jest odrzucenie sprawozdania finansowego partii politycznej w myśl art. 38a ust. 2 pkt 3 w/w ustawy.

Skarga na przewlekłość postępowania

1. Postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r., III SPZP 2/16
Sędzia spraw. K. Staryk

W aspekcie art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., postępowanie dotyczące stwierdzenia, że nastąpiło naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 1 ust. 3 w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, w aktualnym brzmieniu) obejmuje także zwłokę w rozpoznaniu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (art. 781(1) k.p.c.).

2. Postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r., III SPP 68/16
Sędzia spraw. K. Staryk

I. Ustawa nowelizacyjna, która weszła w życie 6 stycznia 2017 r., dokonała istotnej nowelizacji ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, nie zawiera przepisów przejściowych, dotyczących omawianej ustawy, dlatego nowe przepisy znajdą zastosowanie po w/w dacie, w myśl reguły wynikającej z art. 316 § 1 k.p.c.
II. W kontekście art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wykładnia art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wymaga rozważenia, czy uzasadnione jest stwierdzenie przewlekłości postępowania w wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej, jeśli przewlekłość ta wynika z nadmiernego nagromadzenia niezałatwionych spraw i dużego ich napływu w krótkim czasie, gdy zaległości te są tylko przejściowe i zostały podjęte rozsądne, szybkie i skuteczne środki zaradcze.

3. Postanowienie z dnia 5 grudnia 2016 r. , III SPP 63/16
Sędzia spraw. J. Strusińska-Żukowska

Prokuratoria Generalna nie wykonuje zastępstwa procesowego Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym w sprawach ze skarg na przewlekłość postępowania wnoszonych na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1259).

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia
1. Postanowienie z dnia 15 grudnia 2016 r., I BP 3/16
Sędzia spraw. K. Gonera

Elementem konstrukcyjnym skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest wykazanie, że wzruszenie zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Jeżeli strona nie wniosła skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji w sprawie, w której wniesienie skargi było dopuszczalne ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398-2 § 1 k.p.c.) błędnie zakładając, że skarga kasacyjna jest niedopuszczalna, bo wartość przedmiotu zaskarżenia jest zbyt niska, to skutkiem takiego błędnego założenia jest odrzucenie skargi na bezprawność z powodu jej niedopuszczalności (art. 424-8 § 2 k.p.c.).

2. Wyrok z dnia 10 stycznia 2017 r., II BU 8/15
Sędzia spraw. J. Frańczak

Od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające odwołanie od decyzji organu rentowego nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424(1) k.p.c.).

Skarga kasacyjna – dopuszczalność
Postanowienie z dnia 10 stycznia 2017 r., II UZ 66/16
Sędzia spraw. K. Staryk

Sąd Najwyższy nie ma kognicji do rozpoznawania wniosku o przywrócenie terminu czynności procesowej związanej z postępowaniem przed sądem drugiej instancji.